

Protokół nr XVII/03
z XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 27 listopada 2003 r.
w sali Mosińskiego Ośrodka Kultury, przy ul. Dworcowej 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wręczenie statuetek 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina.
4. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
5. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.
6. Przyjęcie protokołu z XIV sesji Rady Miejskiej.
7. Ustalenie porządku obrad.
8. Informacja „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu o zadaniach objętych wieloletnimi planami inwestycyjnymi oraz o podjętych działaniach na rzecz pozyskania środków z Funduszu Spójności na inwestycje kanalizacyjne.
9. Podatki i opłaty lokalne na rok 2004:
 - a) stawki podatku od nieruchomości (uchwała),
 - b) stawki podatku od środków transportowych (uchwała),
 - c) stawka podatku od posiadania psów (uchwała),
 - d) stawki opłaty targowej (uchwała).
10. Przekazanie elementów oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Mosina (uchwała).
11. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 23 października do 26 listopada 2003 r.
12. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
13. Zapytania i wnioski radnych.
14. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji dokonał o godz. 16.05 przewodniczący obrad – Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 3. – Wręczenie statuetek 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że Królewskie Miasto Mosina to gród z bogatą i interesującą historią. Początek zapisanej historii miasta sięga 1302 r. 700 lat to wieki pracy, działań organizacyjnych oraz walki o byt i niepodległość. W dziejach każdego miasta najważniejszy jest jednak człowiek – oddany temu miastu, pracujący na jego rzecz, pragnący rozwoju swej „małej ojczyzny” i swojego miejsca na ziemi. Wyraził przy tym radość, że w dniu dzisiejszym Rada Miejska w Mosinie może gościć tak znaczne grono osób, z którego każda na swój sposób ma dla Mosiny duże zasługi. 700-lecie Królewskiego Miasta Mosina z woli samorządu organizował Komitet Honorowy Obchodów 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina. Komitet ten ustanowił wyróżnienie w postaci statuetki dla najbardziej godnych,

wyróżniających się w pracy dla Mosiny osób. Statuetki te to numerowane wyróżnienie przyznane tylko 250 osobom, wręczane w trakcie uroczystości i różnych ważnych spotkań związanych z „życiem” miasta Mosina. Zapewnił też, że Rada Miejska w Mosinie „czuje się” zaszczycona możliwością goszczenia grupy laureatów.

Następnie wspólnie z Burmistrzem Zofią Springer wręczył Statuetki 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina, stosowne certyfikaty, albumy „Mosina. 700 lat” wraz z kwiatami: Jarosławowi Madajowi, Ryszardowi Nowakowi, Dariuszowi Piechockiemu, Romanowi Samcikowi, Zbigniewowi Nowakowi, Kazimierzowi Klarkowi, Stefanowi Tymie, Sylwestrowi Gorońskiemu, Henrykowi Gucia, Alfredowi Kowalskiemu, Leonowi Stachowiakowi, Januszowi Walczakowi, Romanowi Habdasowi, Mariannie Żabińskiej, Kazimierze Haremzie, Jadwidze Rysce, Bronisławowi Ciesielskiemu, Józefowi Piłśniakowi, Paszy Olejnik, Władysławowi Remlein, Marlenie Tonińskiej, Iwonie Kołdzie, Józefie Szeszko, Czesławie Kreczmer, Andrzejowi Kostrzewskiemu, Andrzejowi Bartkowiakowi, Grzegorzowi Koniecznemu i Marianowi Strenkowi – w imieniu gazety „Ziemia Mosińska”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski, a następnie Burmistrz Zofia Springer złożyli gratulacje laureatom Statuetki 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina z powodu przyznania im tego wyróżnienia.

W imieniu wyróżnionych podziękowanie wyraził Andrzej Kostrzewski i Roman Habdas.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 21 radnych, co stanowi 100% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 4. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Jacek Bąkowski,
- 2) Ryszard Rybicki.

W związku z tym, że wymienieni wyżej radni przyjęli propozycję kandydowania, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”, wybrała radnego Jacka Bąkowskiego i radnego Ryszarda Rybickiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej. 1 radny nie brał udziału w tym głosowaniu.

do punktu 5. – Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego prowadzenie protokołu z XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Zygmunt Niemczewski. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” wybrała radnego Zygmunta Niemczewskiego do nadzorowania prowadzenia protokołu z XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

do punktu 6. – Przyjęcie protokołu z XIV sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że protokół z XIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdziła to swoim podpisem radna Danuta Białas nadzorująca prowadzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XIV sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 19 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół. 2 radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

do punktu 7. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami i materiałami na tę sesję.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że wskutek wniosku Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa poszerzył proponowany porządek obrad XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie w punkcie 9 o podpunkt e) w brzmieniu „podatek rolny (uchwała).”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków i uwag, w ten sposób został ustalony porządek obrad XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wręczenie statuetek 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina.
4. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
5. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.
6. Przyjęcie protokołu z XIV sesji Rady Miejskiej.
7. Ustalenie porządku obrad.
8. Informacja „AQUANET” Spółka z o . o. w Poznaniu o zadaniach objętych wieloletnimi planami inwestycyjnymi oraz o podjętych działaniach na rzecz pozyskania środków z Funduszu Spójności na inwestycje kanalizacyjne.
9. Podatki i opłaty lokalne na rok 2004:
 - a) stawki podatku od nieruchomości (uchwała),
 - b) stawki podatku od środków transportowych (uchwała),
 - c) stawka podatku od posiadania psów (uchwała),
 - d) stawki opłaty targowej (uchwała),
 - e) podatek rolny (uchwała).
10. Przekazanie elementów oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Mosina (uchwała).
11. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 23 października do 26 listopada 2003 r.
12. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
13. Zapytania i wnioski radnych.
14. Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby do czasu przybycia przedstawicieli firmy „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu Rada Miejska w Mosinie zajęła się tematem podatków i opłat lokalnych na rok 2004.

Rada Miejska w Mosinie wyraziła zgodę na tę propozycję.

do punktu 9. – Podatki i opłaty lokalne na rok 2004:

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że każdy mieszkaniec gminy jest zobowiązany prawem do świadczeń na jej rzecz w postaci podatków i różnego typu opłat. Ich wysokość określa rada danej gminy na wniosek burmistrza. Zwrócił przy tym uwagę, że materiały informacyjne niezbędne do pozyskania wiedzy o skutkach finansowych decyzji, które Rada Miejska w Mosinie podejmie w sprawie podatków i opłat lokalnych na rok 2004, radni otrzymali wraz z zaproszeniem na dzisiejszą sesję. Poznali oni również propozycje w powyższej sprawie Burmistrz Zofii Springer. Zauważył też, że obecnie przed Radą Miejską w Mosinie trudne zadanie i odpowiedzialna decyzja. Musi się ona bowiem pokusić o wyśrodkowanie między potrzebami Gminy Mosina a możliwościami i kondycją finansową jej mieszkańców. Podwyżka podatków to stosunkowo łatwy, ale kosztowny społecznie sposób pozyskiwania dochodów gminy.

Zastępca Kierownika Referatu Finansowo-Budżetowego Maria Borowiak stwierdziła, że w materiałach, które radni otrzymali, znajduje się szeroka informacja dotycząca maksymalnych stawek podatkowych i symulacji związanych z różnymi wielkościami obniżek tych stawek. Zwróciła też uwagę, że gdyby zostały uchwalone przez Radę Miejską w Mosinie maksymalne stawki podatkowe na rok 2004, to dochody Gminy Mosina stanowiłyby kwotę 11.334.654 zł. Powiadomiła także, że w projekcie uchwały w sprawie ustalenia stawek podatku od nieruchomości na rok 2004 przedstawionej Radzie Miejskiej w Mosinie zaproponowano obniżkę maksymalnych stawek podatkowych na rok 2004 o 20%, z wyjątkiem podatku od gruntów pozostałych, w przypadku którego zaproponowano obniżkę o 39%. Zapewniła przy tym, że taka propozycja jest wynikiem dogłębnej analizy sytuacji lokalnej. Zwróciła również uwagę, że stawki podatkowe proponowane przez Burmistrza Zofię Springer umniejszają dochody budżetu Gminy Mosina z tytułu podatku od nieruchomości o kwotę w wysokości 2.226.303 zł. Zauważyła też, że w budżecie Gminy Mosina na rok 2003 dochody z tytułu podatku od nieruchomości stanowią 23% dochodów ogółem. Poinformowała także, że została dokonana symulacja przykładowego ustalenia podatku od nieruchomości dla typowej nieruchomości, na którą składa się działka o powierzchni 600 m², budynek mieszkalny o powierzchni 100 m² i budynek gospodarczy o powierzchni 15 m². Zgodnie z nią przy stawkach podatkowych proponowanych przez Burmistrza Zofię Springer podatek od nieruchomości wyniesie 225,50 zł rocznie, czyli 18,53 zł miesięcznie. Zwróciła również uwagę, że od roku 2003 zmieniło się w zasadniczy sposób opodatkowanie gruntów nie stanowiących gospodarstw rolnych, a sklasyfikowanych jako grunty rolne. Grunty te są bowiem opodatkowane podatkiem rolnym w wysokości 5 q za 1 ha fizyczny przy zastosowaniu zwolnień ustawowych dla gruntów klasy V. Oznacza to, że grunty „wypadły” z opodatkowania, w związku z czym zmieniło się obciążenie podatkiem od nieruchomości dla mieszkańca Gminy Mosina. Stwierdziła też, że obniżając maksymalne stawki podatkowe na rok 2004 należy mieć świadomość, iż w ten sposób w znaczny sposób obniżają się dochody budżetu Gminy Mosina, co w zasadniczy sposób przekłada się na realizację tego budżetu po stronie wydatków, a więc realizacji zadań, które zostały przed samorządem gminnym postawione.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że Zastępca Kierownika Referatu Finansowo-Budżetowego Maria Borowiak przedstawiła to, jak wygląda tworzenie budżetu w świetle prawa. Zwrócił też uwagę, że umniejszanie maksymalnych stawek podatkowych łączy się z tym, iż umniejszane zostają również dochody budżetu Gminy Mosina, które należy rozpatrywać w dwóch aspektach: wewnętrznym, opartym na podatkach i subwencjach oraz zewnętrznym – na porozumieniach i umowach. Powiadomił także, że obecnie budżet tworzy burmistrz danej gminy. Jest to prawo nakazujące, aby politykę finansową podporządkować

decyzjom burmistrza, który z drugiej strony realizuje zadania niezbędnych celów publicznych, potrzeb społecznych gminy. Przypomniał przy tym, że od lat w Gminie Mosina realizowane są budżety zawierające deficyty budżetowe, co oznacza, iż wszystkie gminne potrzeby przewyższają możliwości dochodów. Realizowane są one z trudem, gdyż deficyty budżetowe należy uzupełnić, a z drugiej strony doświadczenie wskazuje, że w ciągu roku pojawiają się potrzeby dnia codziennego, w związku z czym wiele prac trzeba wykonać, mimo, iż uchwała budżetowa ogranicza możliwości finansowe. Z tego powodu Skarbnik Gminy Mosina, po podjęciu w tej sprawie decyzji przez Burmistrza Zofię Springer, przedkłada zmiany do budżetu Gminy Mosina i takie są dokonywane. Wyraził również przekonanie, że budżet Gminy Mosina na rok 2003 byłby bardzo „kiepski”, gdyby dzięki poprawnej polityce finansowej Burmistrza Zofia Springer nie zasiłowała go kwotą około 3.500.000 zł. Dlatego chciałby on, aby Rada Miejska w Mosinie odnosiła się do tworzenia budżetu. Odnosi on bowiem wrażenie, że ciągle jakby tematy są „wyrwane koniunkturalnie” bez kształtowania polityki finansowej. Tymczasem winna ona określać w jakim standardzie żyje się obecnie i do jakiego standardu należy dążyć. Stwierdził też, że skoro Burmistrz Zofia Springer proponuje obecnie obniżenie maksymalnych stawek podatkowych o 20%, to znaczy, iż przeanalizowała, że na dzień dzisiejszy układ infrastruktury technicznej, organizacji w Gminie Mosina pochłania pewne koszty i tworzy pewien poziom życia, który należy uwzględnić umniejszeniem o 20% w stosunku do podatników. Rzeczywiście bowiem ta doskonałość nie dotyczy jeszcze jakby mosińskiej gminy. Dlatego też przedstawione przez Burmistrza Zofię Springer stawki podatkowe na rok 2004 i ocena dochodów powinna być w tych kryteriach rozpatrywana, że umniejszany zostaje budżet Gminy Mosina, aby go podporządkować postawionym celom, nie więcej niż o 20%, ponieważ, jeśli maksymalne stawki podatkowe zostaną umniejszone o 30%, to około 2.700.000 zł wpłynie do tego budżetu mniej środków finansowych, co jest kwotą znaczącą dla ciągle tworzonej infrastruktury technicznej. Zwrócił przy tym uwagę, że dzięki umniejszeniu maksymalnych stawek podatkowych o 20% dochody budżetu Gminy Mosina będą niższe o około 1.800.000 zł. Wyraził też przekonanie, że kwota podatku od typowej nieruchomości w wysokości około 225 zł rocznie nie jest kwotą, która może zrujnować rodzinę posiadającą określony majątek i mogącą na władze samorządowe wywierać presję na utrzymanie porządku publicznego, na dalsze usprawnianie. Dlatego też Rada Miejska w Mosinie winna rozpatrzyć swoje decyzje w pewnym myśleniu dotyczącym prowadzenia poprawnej polityki finansowej umniejszając maksymalne stawki podatkowe, ale w procentowym udziale, a nie „szarpiąc” daną stawkę o 1 grosz, 2 grosze, 3 grosze, gdyż z tego nic nie wynika nawet dla przeciętnego podatnika, natomiast dla Gminy Mosina są to kwoty znaczące. Stwierdził także, że podatek od posiadania psów na terenie Gminy Mosina jest ustalony w absurdalnej wysokości 5 zł, gdyż maksymalna stawka tego podatku wynosi 50,30 zł w skali kraju. W ten sposób bowiem nie szanuje się „pieskiego życia”, ani się niczego nie organizuje, gdyż Gmina Mosina posiada znajdujące się w kiepskim stanie schronisko dla psów, którego koszty utrzymania pochłaniają około 15.000 zł. Jego zdaniem nie można trwać w sytuacji, gdzie sprowadzone jest coś do absurdu. Odnosi on bowiem wrażenie, że stawka tego podatku jakby dla pewnej koniunktury, zabawy, czy nawet jakiegoś zbagatelizowania problemu, jest utrzymywana, chcąc przy tym mówić o poprawnej polityce finansowej. Zaapelował również, aby Rada Miejska w Mosinie z przekonaniem przyjęła stawki podatkowe, gdyż środki finansowe z nich pochodzące pozostaną w Gminie Mosina, pomnażając jej majątek.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że w przyszłym roku wzrastają zadania Gminy Mosina, ale za tym nie „idą” środki finansowe. Gminy zostaną bowiem w 100% obciążone oświetleniem dróg powiatowych, wojewódzkich przechodzących przez nie oraz dodatkami mieszkaniowymi. Zmniejszą się również wpływy pośrednie, gdyż jak wiadomo w niektórych „segmentach” podatki

zostały umniejszone do 19%. Wszystko to wpływa na dochody budżetu Gminy Mosina. Stwierdziła też, że podatki to jest bardzo trudna sprawa, gdyż samo to pojęcie niesie już w sobie „ładunek” negatywny. Zwróciła przy tym uwagę, że już w roku 2003 Gmina Brodnica ustaliła roczną stawkę podatku od powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w wysokości 16 zł/m², Miasto Puszczykowo – 17,31 zł/m², Miasto Luboń – 15 zł/m², Gmina Sęszew – 13,85 zł/m², Gmina Czempień – 14 zł/m², Gmina Kórnik – 17,31 zł/m². Natomiast ona proponuje, aby w Gminie Mosina w roku 2004 obowiązywała stawka tego podatku w wysokości 13,94 zł/m². Drugą stawką podatku od nieruchomości, która budzi największe emocje, jest stawka podatku od powierzchni gruntów pozostałych. Zwróciła także uwagę, że maksymalna stawka tego podatku na rok 2004 wynosi 0,31 zł/m², ona natomiast proponuje, aby obniżyć ją o 39% – do kwoty 0,19 zł/m². Jest to bardzo trudna stawka, gdyż dotyczy wszystkich. Wyraziła przy tym przekonanie, że źle się dzieje, iż te stawki nie są odgórnie przyjmowane, gdyż obecnie każdy postrzega tę sprawę przez swój własny problem, swoich sąsiadów, swojego społeczeństwa. Powiadomiła również, że koszt budowy jednego segmentu szkoły, która ma powstać w okolicach Krosna, wynosi 2.100.000 zł. Ponad 2.000.000 zł kosztuje też budowa 3 km dobrej drogi. Zwróciła przy tym uwagę, że w czasie spotkań z mieszkańcami Gminy Mosina zgłaszane są postulaty budowy nowych dróg, oświetlenia, utworzenia oddziałów przedszkolnych, budowy placów zabaw, a z czegoś trzeba je realizować. Stwierdziła też, że prawdą jest, iż w wyborach na Burmistrza Gminy Mosina deklarowała wzrost dochodów do budżetu mosińskiej gminy ze źródeł zewnętrznych. W związku z tym w roku 2003 udało się w ten sposób zwiększyć dochody budżetowe o około 3.000.000 zł. Ściąganie do Gminy Mosina środków finansowych z zewnątrz polega przede wszystkim na sprowadzaniu inwestorów, a jeżeli nie zostanie im przez samorząd np. wybudowana droga, to oni nie przyjdą do mosińskiej gminy. Zwróciła także uwagę, że lata 1994-1998 były najkorzystniejsze dla samorządu, gdyż wówczas rzeczywiście nie było trudno o inwestorów, tak jak ma to miejsce obecnie, kiedy to trzeba im zapewnić jak najlepsze warunki, aby zainteresowali się Gminą Mosina. Stwierdziła przy tym, że w takim przypadku przełoży się to na zamożność mieszkańców mosińskiej gminy, gdyż powstaną miejsca pracy. Obecnie udało się ściągnąć do Gminy Mosina jedną firmę. Zapewniła również, że wraz ze swoimi współpracownikami nie ustanie w trudach, poszukiwaniach i promocji mosińskiej gminy, aby na jej terenie powstawały nowe miejsca pracy. Jednak Gmina Mosina musi również zainwestować w to własne środki finansowe. Poinformowała też, że ma ona pomysły na ściąganie innych środków finansowych ze źródeł zewnętrznych. Niemniej na pewno wpływy do budżetu Gminy Mosina z tego tytułu będą większe. Zwróciła się przy tym do radnych, aby nie rozumieli, że chce ona wraz z podległym jej Urzędem Miejskim w Mosinie jedynie gospodarować podatkami i nie wykazywać się żadną aktywnością, czy inicjatywą. Stwierdziła także, że podatki są z różnych względów bardzo trudne do ustalenia, gdyż dotyczą wszystkich. Powiadomiła również, że w rozmowach z wieloma radnymi na początku kadencji także był poruszany temat podatków i opłat lokalnych. Każdy z nich miał zamysł, aby w czasie jej trwania Gmina Mosina „doszła małymi krokami” do tych średnio dobrych podatków. Tymczasem, z tego co jej wiadomo, proponowany jest wzrost podatków o 1-2 grosze. Stwierdziła przy tym, że w takiej sytuacji Gmina Mosina niewiele „pójdzie dalej”. Zwróciła też uwagę, że chcąc skorzystać ze środków strukturalnych, trzeba mieć co najmniej 25% własnego wkładu. Stwierdziła przy tym, że Gmina Mosina ze względu na swoje zadłużenie nie ma żadnych możliwości kredytowych. Wyraziła także przekonanie, że jeżeli mosińska gmina będzie funkcjonowała podobnie, to w roku 2005 będzie ona musiała prawdopodobnie „żyć” tylko

ze środków zewnętrznych, gdyż trzeba będzie spłacać kredyt w wysokości 1.000.000 zł na kwartał. Tak więc Gmina Mosina musi z każdej strony gromadzić środki finansowe. Stwierdziła również, że przedstawione przez nią propozycja stawki podatkowej od gruntów pozostałych nie jest bezwzględnym drenażem podatkowym, gdyż maksymalna stawka podatkowa w tej pozycji została obniżona o 39%, co jej zdaniem jest niemałą obniżką. Dzięki proponowanym przez nią obniżkom maksymalnych stawek podatkowych na rok 2004 Gmina Mosina pozbawiona zostanie wpływów w wysokości 1.819.000 zł. Zapewniła przy tym, że ma świadomość życia w określonych warunkach, iż w określonej zamożności znajduje się społeczeństwo mosińskiej gminy. Poza tym wpływają wnioski o umorzenie całego lub części naliczonego podatku, w związku z czym, jeśli sytuacja jest uzasadniona, to po kontroli Ośrodka Pomocy Społecznej zawsze taką decyzję ona podejmuje. Poinformowała też, że w tym roku, ze względu na trudną sytuację mieszkańców mosińskiej gminy, podjęła decyzję o umorzeniu naliczonych im podatków w wysokości około 70.000 zł, które w związku z tym nie wpłyną do budżetu Gminy Mosina. Stwierdziła przy tym, że wzrost podatków o 1-2 grosze nie będzie zgodny z dążeniem do dojścia „małymi kroczkami” do jakiegoś optymalnego rozwiązania. Jej zdaniem nie jest myśleniem obywatelskim, jeśli radni wyrażając zgodę na takie podatki, będą oczekiwać co z tego wyniknie. Wyraziła także przekonanie, że interes Gminy Mosina jest dla wszystkich najważniejszy. Zwrócił się przy tym do radnych o podjęcie bardzo poważnej, rzetelnej dyskusji w sprawie podatków i opłat lokalnych na rok 2004.

Przewodniczący Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczpospolita Mosińska Naszym Dobrem” Zygmunt Niemczewski zwrócił się o zarządzenie 10-minutowej przerwy.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził zgodę na powyższą propozycję. Zaproponował przy tym, aby przedtem Rada Miejska w Mosinie przegłosowała 5 stawek podatku od nieruchomości na rok 2004, w sprawie których wszystkie propozycje były równe, a 4 pozostałe stawki wyżej wymienionego podatku były ewentualnie przedmiotem decyzji Rady Miejskiej w Mosinie po przerwie.

Rada Miejska w Mosinie wyraziła na to zgodę.

a) stawki podatku od nieruchomości (uchwała),

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że wszystkie propozycje dotyczące ustalenia wysokości stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części mieszkalnych, które zostały mu zgłoszone, dotyczą kwoty 0,42 zł/m².

W związku z tym, że żaden radny nie zgłosił innego wniosku w sprawie wysokości wyżej wymienionej stawki podatkowej, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie propozycję, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części mieszkalnych wynosiła 0,42 zł/m². W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że wszystkie propozycje dotyczące ustalenia wysokości stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym, które zostały mu zgłoszone, dotyczą kwoty 8,11 zł/m².

W związku z tym, że żaden radny nie zgłosił innego wniosku w sprawie wysokości wyżej wymienionej stawki podatkowej, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie propozycję, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej

w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym wynosiła 8,11 zł/m². W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że wszystkie propozycje dotyczące ustalenia wysokości stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych, które zostały mu zgłoszone, dotyczą kwoty 3,49 zł/m².

W związku z tym, że żaden radny nie zgłosił innego wniosku w sprawie wysokości wyżej wymienionej stawki podatkowej, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie propozycję, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych wynosiła 3,49 zł/m². W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że wszystkie propozycje dotyczące ustalenia wysokości stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od budowli, które zostały mu zgłoszone, dotyczą 2% ich wartości.

W związku z tym, że żaden radny nie zgłosił innego wniosku w sprawie wysokości wyżej wymienionej stawki podatkowej, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie propozycję, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od budowli wynosiła 2% ich wartości. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że wszystkie propozycje dotyczące ustalenia wysokości stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych, które zostały mu zgłoszone, dotyczą kwoty 3,41 zł/ha.

W związku z tym, że żaden radny nie zgłosił innego wniosku w sprawie wysokości wyżej wymienionej stawki podatkowej, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie propozycję, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych wynosiła 3,41 zł/ha. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że na prośbę Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczpospolita Mosińska Naszym Dobrem” zarządza 10-minutową przerwę w obradach.

Po przerwie, w związku z przybyciem zaproszonych przedstawicieli firmy „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu, Rada Miejska w Mosinie przystąpiła do realizacji 8 punktu porządku obrad swojej XVII sesji.

do punktu 8. – Informacja „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu o zadaniach objętych wieloletnimi planami inwestycyjnymi oraz o podjętych działaniach na rzecz pozyskania środków z Funduszu Spójności na inwestycje kanalizacyjne.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że woda jest podstawą i „esencją” życia. Gmina Mosina jest czołowym „producentem” tego ważnego „surowca” w Polsce, gdyż na jej terenie znajdują się ujęcia wody dla Poznania. Społeczność Gminy Mosina ma z tego powodu satysfakcję i niemałe kłopoty. Wielki Poznań „nie lubi” i nie poważa mniejszych „braci w samorządności” i „odwraca się plecami” do Mosiny, wykorzystując do tego prawo oraz mocno

uchybiamy dobrem obyczajom. Dzieje się tak od lat i nie zanoszą się na zmiany. Natomiast „dobre karty” zapisane są w dziejach współpracy Gminy Mosina z przedsiębiorstwami eksploatacyjnymi. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji jest to firma godna odnotowania na liście firm spolegliwych, pracujących nie tylko dla zysku, ale i dla społeczeństwa. Gmina Mosina współpracowała i współpracuje z prawnymi następcami wyżej wymienionego przedsiębiorstwa, czyli Poznańskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji oraz Spółką „AQUANET”, która jest dużą, znaczącą firmą o bardzo stabilnej kondycji finansowej, dużym potencjale organizacyjnym i co dla Gminy Mosina jest ważne, wielkim inwestorem. Mieszkańcy Mosiny, a za nimi radni, władze samorządowe zadają sobie obecnie pytanie: czy i ile „AQUANET” zainwestuje na terenie Gminy Mosina.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski stwierdził, że na początku struchlał, gdy przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaczął mówić negatywnie o Poznaniu, ale potem z ulgą przyjął to, iż nie dotyczy to przedsiębiorstwa „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu. Powiadomił też, że wyżej wymieniona firma posiada wieloletni plan działalności, tzw. plan 10-letni. W związku z tym obecnie został zaktualizowany plan działalności „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu na lata 2004-2013. Jest to plan „kroczący”, w związku z czym w kolejnym roku opracowywany i aktualizowany jest on na następny rok. Dlatego też ciągle jest to plan 10-letni. W ramach tego planu już dość szczegółowo jest rozpracowywany tzw. plan 3-letni, a najdokładniej – plan na rok następny. Tak więc, to co obecnie zostanie Radzie Miejskiej w Mosinie zaprezentowane, jest planem 3-letnim, który został zatwierdzony przez Zarząd „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu oraz pozytywnie zaopiniowany przez Radę Nadzorczą wyżej wymienionego przedsiębiorstwa. Poinformował także, że normalną praktyką „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu jest to, iż w ciągu roku przyjmuje uwagi od władz Gminy Mosina i czasami dokonywane są w ich wyniku korekty w planie na dany rok, a często po ich analizie dochodzi do pewnego kompromisu. Nie znaczy to jednak, że wszelkie „życzenia” są do końca spełniane, gdyż wyżej wymieniona firma funkcjonuje w ramach aglomeracji poznańskiej. W związku z tym środki finansowe przeznaczone na realizację inwestycji muszą zostać rozdzielone na całą aglomerację poznańską. Powiadomił przy tym, że np. w planie na rok bieżący „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu postanowiła zrealizować na terenie aglomeracji poznańskiej inwestycje za kwotę 103.000.000 zł, natomiast w roku 2004 – za kwotę 150.000.000 zł, z czego część przypadnie na Gminę Mosina. Jednak w przypadku wyżej wymienionej gminy nie są to wszystkie środki finansowe, gdyż plan ten nie zawiera tzw. zadań „autostradowych”. Są to bowiem zadania realizowane z funduszy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, które są rekompensatą za utratę odpowiednich zasobów źródeł wody na ujęciu wody w Dębinie, spowodowaną przejściem autostrady przez jego teren. Większość tych zadań jest realizowanych na terenie i dla Gminy Mosina. W ramach zadań „autostradowych” realizowana jest już na terenie wyżej wymienionej gminy budowa kanalizacji „osłonowej” w Rogalinku i Sasinowie, która obejmuje około 12 km sieci kanalizacyjnej. Ponadto po przeprowadzeniu postępowania przetargowego został już wybrany wykonawca innego zadania „autostradowego” – budowy kanalizacji na terenie Krajkowa, Sowinek i Baranowa. Obydwa wyżej wymienione zadania inwestycyjne zostaną zakończone pod koniec pierwszego kwartału 2004 r. Natomiast na terenie Mosiny rozpocznie się w pierwszym kwartale przyszłego roku i zostanie zrealizowana generalna modernizacja stacji uzdatniania wody w Mosinie. Jest to związane z bardzo dużymi nakładami, z uwagi na to, że wyżej wymieniony obiekt „zestarzał się” już praktycznie pod względem technicznym i technologicznym. Poinformował również, że „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu w ramach tych zadań „autostradowych” ma do dyspozycji 30.000.000 euro.

W ramach zadań, o których już wspomniał, jest budowana obecnie druga „nitka” magistrali wodociągowej w Poznaniu na zbiorniki w Morasku. Za resztę tych środków finansowych jest właśnie przewidziana wspomniana modernizacja stacji uzdatniania wody w Mosinie, która ma zostać zrealizowana „w pierwszym rzucie”. Dopiero w następnej kolejności zostaną zmodernizowane dwie pozostałe stacje uzdatniania wody, które są eksploatowane przez „AQUANET” Spółkę z o. o. w Poznaniu i zaopatrują aglomerację poznańską w wodę: w Poznaniu i w Gruszczyne.

Kierownik Działu Planowania i Programowania „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Ewa Celmer i Inspektor Działu Planowania i Programowania „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Hanna Madajczyk przedstawiły i omówiły plany inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych wyżej wymienionej firmy na terenie Gminy Mosina, którego kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła się o wyjaśnienie, kiedy przewiduje się zakończenie prac związanych z tą „pętlą” prowadzącą z Pecnej do Borkowic i Bolesławca, skoro ich „końcówka” ma nastąpić w pierwszym kwartale 2004 r.

Kierownik Działu Planowania i Programowania „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Ewa Celmer powiadomiła, że w roku 2004 planowane jest zakończenie tych prac.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska poinformowała, że zapytała o to, ponieważ wzięła udział we wczorajszym zebraniu wiejskim w Pecnej, na którym została poruszona kwestia złej jakości wody w wyżej wymienionej wsi, co zresztą sama może potwierdzić.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski powiadomił, że pierwszy etap budowy tej „pętli” jest już na ukończeniu, natomiast w przypadku drugiego – na ukończeniu jest jego projektowanie. „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu „spodziewa się”, że w drugim kwartale 2004 r. ta inwestycja zostanie zakończona.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy zakończenie tej inwestycji poprawi jakość wody w Pecnej.

Kierownik Działu Planowania i Programowania „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Ewa Celmer stwierdziła, że w Pecnej jest najgorsza jakość wody. Zapewniła przy tym, że „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu „stara się” zamykać końcówki sieci wodociągowej, ale w Pecnej sieć wodociągowa była eksploatowana przez Gminę Czempin i została ona jedynie przez wyżej wymienioną firmę przełączona. W tym przypadku należałoby się zastanowić nad możliwością spinania końcówek sieci, gdyż to zdecydowanie poprawiłoby jakość wody w Pecnej.

Radny Jerzy Falbierski poinformował, że studniach kanalizacyjnych we wsi Pecna tworzą się ścieki zagniłe. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, co ma zamiar zrobić „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu, aby przekonać mieszkańców wyżej wymienionej wsi do podłączenia się do wybudowanego ciągu kanalizacyjnego.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski stwierdził, że tworzy się „błędne koło”, gdyż jakkolwiek system kanalizacyjny funkcjonuje tylko wtedy, kiedy jest odpowiednia ilość ścieków w kanałach. Tak więc jeśli mieszkańcy wsi Pecna nie podłączą się do kanalizacji, to ścieki znajdujące się w niej nie będą przepływać. Zapewnił przy tym, że problem poruszony przez radnego Jerzego Falbierskiego znany jest „AQUANET-owi” Spółce z o. o. w Poznaniu, w związku z czym Zakład Kanalizacji co jakiś czas przy pomocy wody przepompowuje tę sieć kanalizacyjną. Powiadomił też, że jedyną możliwością poprawy tej sytuacji jest to, aby wszyscy mieszkańcy wsi Pecna jak najszybciej podłączyli się do tej kanalizacji. Wiadomo mu też, że w wyżej wymienionej wsi jest jeszcze problem związany z jakością prac kanalizacyjnych. Stwierdził także, że zwyczajnymi

problemami, z którymi „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu spotyka się, jest to, iż musi minąć pewien okres czasu, aby na terenie słabo zamieszkałym wybudowana kanalizacja funkcjonowała prawidłowo. Wyraził przy tym obawy, że podobna sytuacja będzie miała miejsce w pierwszym okresie działania systemu kanalizacyjnego na terenie Krajkowa i Sowinek. „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu wprawdzie realizuje tę inwestycję wraz z przyłączami, ale bez podłączania mieszkań do sieci kanalizacyjnej. W związku z tym wyżej wymieniona firma liczy na współpracę z sołectwami i Gminą Mosina w celu zmobilizowania mieszkańców do podłączenia się do kanalizacji sanitarnej, gdyż na zebraniach wiejskich nie wszystkich udało się przekonać do podłączenia się do tego systemu ze względów ekonomicznych.

Radny Marek Klemens zapytał, czy rok 2006 podany jako termin wystąpienia przez „AQUANET” Spółkę z o. o. w Poznaniu z wnioskiem do Funduszu Spójności, który dotyczyć będzie między innymi wsi znajdujących się na terenie Gminy Mosina, nie jest zbyt późnym terminem, gdyż wsie: Wiórek, Czapury, Babki i Daszewice położone są nad Wartą – rzeką, z której pobierana jest woda. Poinformował przy tym, że mieszkańcy wyżej wymienionych wsi czekają na wybudowanie kanalizacji już 8 lat i bez przerwy o niej dyskutują. W związku z tym stwierdził, że to, co częściowo stało się w Pecnej, to grozi całej tej aglomeracji ze względu na wzrost świadomości mieszkańców w negatywnym tego słowa znaczeniu, gdyż liczą oni i zastanawiają się, czy jest w ogóle sens budowania kanalizacji. Wyraził przy tym obawy, że jeśli „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu wystąpi z wnioskiem do Funduszu Spójności w roku 2006, a prace rozpoczną się w roku 2008, to już nie będzie dla kogo budować kanalizacji w tym rejonie, gdyż jego mieszkańcy w większości posiadają własne studnie oraz szamba i będzie ich trudno namówić do podłączenia się do niej.

Inspektor Działu Planowania i Programowania „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Hanna Madajczyk zapewniła, że jeśli „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu złoży wniosek do Funduszu Spójności w roku 2006, to nie oznacza, iż do tego terminu wyżej wymieniona firma nie będzie podejmować w tej sprawie żadnych działań. Powiadomiła przy tym, że warunkiem koniecznym, aby móc złożyć wniosek do Funduszu Spójności, jest opracowanie szeregu opracowań, zarówno o charakterze technicznym, jak i ekonomicznym. „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu posiada już dla części terenów objętych przedmiotowym wnioskiem koncepcję, ale dopiero posiadanie wszystkich koncepcji upoważnia do tego, aby taki wniosek do Funduszu Spójności złożyć. Przy wyborze tych programów jest to jeden z głównych warunków, które są oceniane. Ocenie podlega liczba mieszkańców zamieszkujących dany teren, a także stopień przygotowania inwestycji do realizacji.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski stwierdził, że uwaga radnego Marka Klemensa może wydawałaby się słuszna. Zapewnił przy tym, że rozumie niecierpliwość mieszkańców, jednak należy zdawać sobie sprawę, iż wielu rzeczy nie da się zrealizować w ciągu roku, czy dwóch lat. Stwierdził też, że przyjmowanie wniosków do realizacji w ramach środków unijnych jest „drogą przez mękę”. Poinformował przy tym, że prace nad przygotowaniem zadań do Programu „ISPA” na terenie Poznania, rozpoczęto w roku 1998. Tymczasem 5 listopada br. był dopiero termin składania ofert na pierwsze zadanie inicjacyjne w ramach wyżej wymienionego programu. Zapewnił także, że przyczyną takiego stanu rzeczy są obowiązujące obecnie procedury. W związku z tym stwierdził, że termin złożenia wniosku do Funduszu Spójności, który został określony jako rok 2006, jest jeszcze terminem optymistycznym. Przygotowanie wniosku jest sprawą trudną, gdyż nie jest to koncepcja, a analizy ekonomiczne, które trzeba opracować i przedłożyć. Wyraził również przekonanie, że dobrze, iż „wpadł” program autostradowy, ponieważ w zakresie budowy kanalizacji, spośród gmin obsługiwanych przez „AQUANET” Spółkę z o. o. w Poznaniu, Gmina Mosina jest

ewenementem w sensie pozytywnym. Wybudowała ona w bowiem w ostatnim czasie kanalizację sanitarną o takiej długości, jak żadna inna gmina w aglomeracji poznańskiej. Zapewnił przy tym, że w miarę możliwości „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu stara się wspomagać mosińską gminę, ale wiadomo mu, iż wydała ona o wiele więcej środków finansowych niż otrzymała tego wsparcia. Powiadomił też, że jeżeli do tego „dołoży się” to, co w ramach zadań autostradowych „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu realizuje na terenie Gminy Mosina, to na terenie żadnej innej gminy takiego zakresu prac nikt jeszcze nie wykonał. Stwierdził także, że jeśli udałoby się zrealizować w drugiej pięcioletce zadania objęte wnioskiem do Funduszu Spójności, to byłaby kapitalna sprawa, gdyż w takim przypadku w przeciągu 10-lecia tak duża gmina, jak Gmina Mosina zostałaby skanalizowana.

Radny Stanisław Barć poinformował, że śledził wcześniej zasady składania wniosków w ramach Funduszu Spójności i spotkał się z pojęciem, iż należy składać promesy wniosków, projektów. Powiadomił przy tym, że takie promesy przez szereg związków międzygminnych, instytucji, czy miast w Polsce zostały już złożone. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu złożył już promesy wniosków do Funduszu Spójności w ramach dwóch tematów, o których wcześniej była już mowa.

Inspektor Działu Planowania i Programowania „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Hanna Madajczyk poinformowała, że rzeczywiście związki międzygminne, jak również różne przedsiębiorstwa komunalne zgłaszały promesy takich wniosków, natomiast „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu stoi przed otwartym problemem, czy wyżej wymieniona firma przy obecnym układzie właścicielskim może składać taki wniosek.

Kierownik Działu Planowania i Programowania „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Ewa Celmer powiadomiła, że w przypadku wniosku do Programu „ISPA”, jego beneficjentem jest Miasto Poznań. Poinformowała też, że głównym zarządzającym tego projektu Wiceprezydent Miasta Poznania Kruszyński, natomiast „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu jest tylko operatorem, ponieważ takie są obecne przepisy unijne. Wyraziła przy tym przekonanie, że prawdopodobnie się one nie zmieniły, ponieważ Fundusz Spójności jest jak gdyby przedłużeniem Programu „ISPA”. Powiadomiła także, że władze Funduszu Spójności potwierdziły, że sprawa przyjęcia tego wniosku „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu, będącego spółką gminną, jako beneficjenta jest sprawą problematyczną. Obecnie trwa etap wyjaśniania tej sprawy.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski zwrócił uwagę, że w przypadku Programu „ISPA” 43% środków finansowych musi być polskich, a 57% – europejskich. Tak więc przy prezentowaniu jakiegokolwiek programu do któregośkolwiek z funduszy europejskich, trzeba mieć świadomość, że trzeba tę część polskich środków finansowych pokryć własnymi środkami. Poinformował też, że „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu inwestuje bardzo wiele od lat na terenie całej aglomeracji poznańskiej i wyżej wymieniona firma musi „zdawać sobie sprawę” z tego, czy wnosząc równoległe kilka programów do Funduszu Spójności, będzie w stanie je sfinansować. Wyraził przy tym wątpliwość, czy Gmina Mosina po takim obciążeniu finansowym przy budowie kanalizacji w mieście będzie w stanie w najbliższym czasie wydatkować chociaż część własnych środków finansowych na dalszą kanalizację znajdujących się na jej terenie wsi. W tym wszystkim trzeba też mieć na uwadze fakt, że samorząd mosiński podjął parę lat temu decyzję, aby w pierwszej kolejności skanalizować miasto, a w następnej pozostałe miejscowości znajdujące się na terenie Gminy Mosina. Powiadomił także, że „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu jest tak obciążona „pokaźnymi” inwestycjami realizowanymi ze środków własnych, w których skład wchodzi również pożyczone środki finansowe, iż świadomie nie angażuje się w kilka projektów naraz,

aby nie była zmuszona ogłosić upadłości. Nie należy się więc łudzić, że w najbliższych 5-ciu latach wyżej wymieniona firma nagle, poza miastami, skanalizuje również całe gminy, gdyż jest to niemożliwe.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że nie do końca jest usatysfakcjonowany otrzymanymi odpowiedziami, gdyż w procedurze ubiegania się o środki finansowe z Funduszu Spójności w jakiejś mierze decyduje również kolejność zgłoszeń. Poinformował przy tym, że istnieje już lista zgłoszonych promes wniosków do wyżej wymienionego funduszu, a od momentu uplasowania się na odpowiednim miejscu na tejże liście następuje „wyścig” w czasie w zdobywaniu tych pozostałych proceduralnych wymogów dokumentacyjnych, czy finansowych w szerokim tego słowa pojęciu. Wyraził też przypuszczenie, że jeśli w najbliższym czasie wnioski „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu do Funduszu Spójności nie znajdą się na tej liście, to w roku 2006 składając je po raz pierwszy, nie będzie już żadnych szans na uzyskanie wsparcia finansowego z wyżej wymienionego funduszu.

Inspektor Działu Planowania i Programowania „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Hanna Madajczyk zapewniła, że nie jest prawdą, iż w Funduszu Spójności obowiązuje zasada: kto pierwszy, ten lepszy. Istnieją bowiem określone zasady punktacji projektów, które są zgłaszane. Niezwykle istotnym elementem jest stan ich przygotowania, Tak więc to, że jakaś firma, czy przedsiębiorstwo zgłosi wniosek do Funduszu Spójności, nie posiadając żadnych opracowań na jego temat, nie oznacza, iż wniosek ten będzie preferowany przed wnioskiem zgłoszonym później, ale posiadającym wszystkie wymagane dokumenty. Poza tym obecnie zgłaszane są przedsięwzięcia, które mają być realizowane w planach Funduszu Spójności w latach 2004-2006. Natomiast nie ma jeszcze wypracowanych procedur ubiegania się o środki finansowe z wyżej wymienionego funduszu po roku 2006. Zwróciła też uwagę, że Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski przedstawił założenia i przyczyny tego, iż wyżej wymieniona firma postanowiła składać wnioski do Funduszu Spójności w roku 2006, w związku z czym obecnie „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu nie ma żadnych podstaw, aby składać jakiegokolwiek wnioski.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, że Unia Europejska nie ma jeszcze ustalonego budżetu na rok 2007, gdyż planowanie odbywa się w niej w cyklu 6-cio letnim, a obecna perspektywa finansowa UE kończy się w roku 2006. Obecnie trwa dyskusja w sprawie budżetu Unii Europejskiej do roku 2012.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że nie chciałaby uchodzić za osobę przewrotną, ponieważ razem z radnym Stanisławem Barciem zabiegała o to w firmie „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu. Wyraziła przy tym radość, że wyżej wymieniona firma „myśli” o zadaniach dotyczących Gminy Mosina. Natomiast z tego, co powiedzieli przedstawiciele „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu wynika jasno, że nie ma się co łudzić, iż realizacja tychże zadań nastąpi tak szybko. Zwróciła się też o wyjaśnienie, czy jeżeli dzięki środkom finansowym z Funduszu Spójności zostanie wybudowana kanalizacja na terenie Gminy Mosina, to jej mieszkańcy nie zostaną obciążeni większymi opłatami za wodę i ścieki. Mieszkańcy ci bowiem w związku z pojawiającymi się na ten temat informacjami prasowymi zastanawiają się, czy nie wrócić do poprzednich form, które ze względów sanitarnych nie były dla nich korzystne.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski powiadomił, że wzrost opłat za wodę i ścieki przypadać będzie na najbliższe 3 lata. Jest on praktycznie związany z realizacją Programu „ISPA”. Tak jak w tym roku również na rok przyszły przewidywana jest podwyżka tych opłat o około 14%, a w roku 2005 i 2006 – w podobnej wysokości. Po tych latach podwyżki opłat za wodę i ścieki mają być zdecydowanie niższe. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę z tego, że realizacja inwestycji nie bierze się znikąd

i na to są potrzebne środki finansowe. Stwierdził przy tym, że „podkreślając” program inwestycyjny dochodzi się do decydowania o dużych nakładach inwestycyjnych i o cenach opłat za wodę i ścieki. Na cenę tę ma również wpływ wzrost majątku, którym „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu będzie gospodarowała, gdyż jej poważnymi elementami są amortyzacja i koszt eksploatacyjny. Poinformował też, że wyżej wymieniona firma ma w swoim programie plan racjonalizowania swojej pracy, a w swoim planie ekonomicznym nie przewiduje zmian np. wynagrodzeń. Powiadomił także, że „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu przechodzi duże przeobrażenie organizacyjne. Wszystko to ma za zadanie, aby wyżej wymieniona firma w nowej sytuacji, w coraz rozwijającym się systemie, mogła spełniać swoje zadania w sposób prawidłowy.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska oświadczyła, że jest zbulwersowana tym, w jaki sposób Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski mówi o kosztach. Stwierdziła przy tym, że odbiorcy usług wyżej wymienionej firmy są ubezwłasnowolnieni, gdyż przedsiębiorstwo to założyło sobie inwestycje na takim „produkcie”, jak woda bez której żyć nie można. W związku z tym muszą oni płacić więcej – przyszłym roku o 14%, a w następnych latach może o 30% i 50% więcej. Jej więc zdaniem „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu winna liczyć się też z odbiorcami jej usług.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski zwrócił uwagę, że to, co mówi radna Krystyna Sakwa-Jakubowska trochę się ze sobą „kłóci”. Mowa była bowiem z lekką pretensją o tym, że „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu nie podejmuje inwestycji na terenie Gminy Mosina, czyli nie rozbudowuje systemu na wioski. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy wyżej wymieniona firma ma nie inwestować w budowę kanalizacji na terenie Rogalinka, czy Krajkowa, gdyż może to spowodować wzrost opłaty za wodę i ścieki. Jego zdaniem niczym nie różni się mieszkaniec Mosiny od mieszkańca Krajkowa, czy Wiórka, gdyż praktycznie wszyscy obecnie chcą mieć ten sam standard życia. Poinformował też, że duża część mieszkańców Poznania również nie ma kanalizacji i nie wszyscy mają bieżącą wodę. Tak więc jeśli wyżej wymieniona firma „ma świadomość”, że powinna rozbudowywać system, aby każdy mieszkaniec gminy, czy województwa miał dostęp do wody, będącej warunkiem życia, to nie powinna ona „tego obchodzić obok”. Stwierdził przy tym, że programy inwestycyjne „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu wychodzą naprzeciw mieszkańcom również Gminy Mosina. Zwrócił także uwagę, że wszyscy są jedną wielką zbiorowością, a poprzez budowę np. systemu w Mosinie, również zwiększoną opłatą za wodę i ścieki są obciążeni mieszkańcy Poznania, przy czym wielu z nich mieszka na terenie osiedli, na których niczego się nie buduje. To samo dotyczyło mieszkańców Mosiny, kiedy jakaś inwestycja była realizowana na terenie Poznania. Tak więc „do tej skarbonki” składają się w jakiś sposób proporcjonalnie wszyscy. Wejście w cywilizację bowiem kosztuje. Powiadomił również, że nie spotkał się jeszcze nigdy na wewnętrznych spotkaniach w firmie „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu, na których gromadzą się wspólnicy, ze zdaniem, żeby wyżej wymienione przedsiębiorstwo zaniechało działań inwestycyjnych.

Radny Jerzy Falbierski powiadomił, że Gmina Mosina poniosła olbrzymie nakłady i obciążenia na kanalizację sanitarną we wsi Pecna. Rachunek ekonomiczny wykonanej inwestycji jest taki, że ponad 20% gospodarstw domowych podłączyło się do tej kanalizacji. Dlatego jeśli zabraknie elastyczności w kwestii wysokości opłaty za wodę i zrzut ścieków, to jego zdaniem pozostali mieszkańcy nie przyłączą się do kanalizacji sanitarnej. Wyraził przy tym przekonanie, że rachunek ekonomiczny każdej następnej inwestycji będzie podobny. Tymczasem teoretycznie wydawać mogłoby się, że rachunek ekonomiczny inwestycji na terenie każdej miejscowości powinien być pozytywny, ale tak się nie stanie, jeśli ilość przyłączy nie będzie właściwa.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski zapewnił, że „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu „dostrzega” problem efektywności nowej inwestycji, czyli sprawie podłączenia się mieszkańców do wybudowanego wodociągu, czy kanalizacji. Obecnie na ukończeniu jest opracowywany program wyjścia naprzeciw temu problemowi. Wyżej wymieniona firma rozważa możliwość skredytowania mieszkańcom, którym brakuje środków finansowych, wykonania przyłącza. Rozważane jest również znalezienie sposobu, żeby ewentualnie po pewnym czasie mieszkańcowi, który z własnych środków sfinansuje budowę przyłącza, przy spełnieniu określonych warunków, zwrócić mu poniesione nakłady. Zwrócił przy tym uwagę, że od dawna już i zgodnie z obecną ustawą o zapatrzeniu w wodę, budowa sieci należy do obowiązków gminy, a sfinansowanie budowy przyłącza – do właściciela danej nieruchomości. Zapewnił też, że dla „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu nie jest obojętne, gdzie realizowana jest inwestycja wodociągowa, czy kanalizacyjna, tylko żeby przynosiły one efekt. Warunkiem zwrotu nakładów za zrealizowane przez wyżej wymienioną firmę inwestycje jest to, aby mieszkańcy danego rejonu podłączali się do sieci, korzystali z wody i odprowadzali ścieki. Stwierdził przy tym, że nie ma żadnej możliwości, aby „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu płaciła za zrzut ścieków, choć nie do końca. Poinformował także, że w bieżącym roku na skutek dyskusji przy kształtowaniu wysokości opłat za wodę i ścieki na rok 2004, Prezydent Miasta Poznania Ryszard Grobelny podjął decyzję, aby do programu działalności wyżej wymienionej firmy wprowadzić 1.000.000 zł na dofinansowanie mieszkańców aglomeracji poznańskiej, których nie stać na pokrycie wzrostu tego kosztu. Te środki finansowe zostaną rozdzielone według jakiegoś wypracowanego „klucza” na poszczególne gminy. Musi też zostać wypracowany sposób na to, aby wspomóc mieszkańców o niskim poziomie możliwości finansowych. W związku z tym zapewnił, że jest zauważane, iż istnieje grupa mieszkańców aglomeracji poznańskiej, których nie stać uiszczenie opłat za mieszkanie i usługi wyżej wymienionej firmy. Stwierdził również, że nie wszyscy mieszkańcy korzystają z możliwości podłączenia się do kanalizacji sanitarnej, przeważnie z uwagi na fakt, iż kiedy nastąpi odbiór przyłącza kanalizacyjnego, to od razu „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu naliczy opłaty za wodę i ścieki, które są znaczącym kosztem.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec zwrócił uwagę, że Gmina Mosina jest ewenementem, gdyż bardzo dużo środków finansowych w ostatnich latach zainwestowała w strefę ochronną ujęcia wody. Wyraził też przekonanie, że ochrona strefy ujęcia wody mogłaby też być tematem wniosku skierowanego do Funduszu Spójności, gdyż nie tylko kanalizacja sanitarna, na którą Gmina Mosina wyłożyła tyle środków finansowych, ale i np. kanalizacja deszczowa, cała infrastruktura obciąża głównie mosińską gminę.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski powiadomił, że statutowym obowiązkiem „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu jest zaopatrzenie mieszkańców w wodę i odbiór ścieków. Natomiast nie jest obecnie działalnością wyżej wymienionej firmy ani budowa systemu kanalizacji deszczowej, ani dróg. Zwrócił przy tym uwagę, że w programie budowy kanalizacji dla Krajkowa, dla fragmentów drogi o nawierzchni asfaltowej równolegle jest budowana jeszcze kanalizacja deszczowa. Poinformował też, że istnieje ogólnopolski program, zgodnie z którym kanalizacja deszczowa ma „wrócić” do przedsiębiorstw wodociągowych, które mają ją eksploatować. Problem podstawowy tkwi jednak w tym, że należy znaleźć sposób na wyliczenie opłat za eksploatację tejże kanalizacji. Tak więc jeśli „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu przejmie do swoich obowiązków budowę i eksploatację systemów kanalizacji deszczowej, to trzeba mieć świadomość, że na ten cel trzeba mieć zabezpieczone środki finansowe w opłacie za wodę i ścieki. Zwrócił przy tym uwagę, że tego rodzaju kanalizacja nie obsługuje jedynie dróg,

ale i posesje. W związku z tym mieszkańcy zostaną obciążeni opłatą z tego tytułu. Stwierdził także, że wyżej wymienionej firmie nie spieszy się do przejęcia tej kanalizacji, mimo, iż Prezydent Miasta Poznania Ryszard Grobelny podjął już decyzję, że z dniem 1 stycznia 2004 r. „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu ma eksploatować kanalizację deszczową w Poznaniu. Wyraził przy tym nadzieję, że nie dojdzie do realizacji tej decyzji, ponieważ wyżej wymieniona firma nie jest do tego w ogóle przygotowana, a stan kanalizacji deszczowej w Poznaniu jest gorzej niż beznadziejny ze względu na to, iż obecnie nie jest ona w ogóle eksploatowana. Wyraził również przypuszczenie, że tak, jak w Programie „ISPA” jest program transportowy, tak w Funduszu Spójności również będzie jakiś program budowy dróg. Natomiast byłby on zdecydowanie przeciwny, żeby „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu, poza tym, czym się obecnie zajmuje, budowała na terenie Gminy Mosina drogi i inną tego rodzaju infrastrukturę. Powiadomił przy tym, że bardzo mocno „walczył” z Zastępcą Burmistrza Bogdanem Robakowskim, który praktycznie podniósł kwestię związaną z rozbudową ujęcia wody w Krajkowie, domagając się, aby wyżej wymieniona firma w ramach tej inwestycji, uwzględniła koszty odbudowy drogi Mosina-Krajkowo. Był on temu zdecydowanie przeciwny, gdyż „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu ma na ten cel 30.000.000 euro i jeśli część z tych środków została przeznaczona na tę drogę Mosina-Krajkowo, to przede wszystkim byłoby to nie do przeprowadzenia z uwagi na fakt, że program tej całej inwestycji został szczegółowo zweryfikowany przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Poza tym musiałyby to się odbyć na zasadzie: „coś za coś”. W związku z tym, jeśli zostałyby sfinansowana budowa drogi, to nie zostałyby sfinansowana budowa jakiegoś odcinka kanalizacji, czy wodociągu. Tak więc stanowisko „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu jest takie, że odtworzenie dróg przy realizowanych inwestycjach ogranicza wyżej wymieniona firma jedynie do tego, co sama zniszczyła, natomiast broni się ona przed zajmowaniem się modernizacją dróg.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, że poruszył ten temat, ponieważ „chodzi” mu o uszczelnienie strefy ochronnej ujęcia wody. Aby to osiągnąć konieczne jest zrealizowanie nie tylko budowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej, ale i dróg.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski powiadomił, że zakres rzeczowy danej inwestycji jest szczegółowo precyzowany przez urzędników Unii Europejskiej. Stwierdził przy tym, że tam się „nie prześlizgnie” nic, czego nie ma w programie danego funduszu. Oświadczył też, że przyjmuje wniosek Zastępcy Burmistrza Stanisława Dębca, aby przy rozpatrywaniu tego całego projektu i określeniu całego zakresu zadania na terenie Gminy Mosina, „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu „starła się” wprowadzić uzupełniające działania w obrębie strefy ochronnej ujęcia wody.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła się o wyjaśnienie, skąd „idzie” woda z Mosiny do Miasta Mosina. Zapytała przy tym, dlaczego jest ona taka droga – zgodnie z tym w Kuwejcie ropa musiałaby być najdroższa.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski poinformował, że na terenie aglomeracji poznańskiej obowiązuje jedna cena za wodę i zrzut ścieków, bez względu na to, czy woda jest przesyłana 20 km, czy 1 km. Zwrócił też uwagę, że ścieki z Mosiny są odprowadzane do Oczyszczalni Ścieków w Mosinie. „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu, zgodnie z porozumieniem z Gminą Mosina, eksploatuje tę oczyszczalnię ścieków nieodpłatnie, przy czym koszt oczyszczania w niej ścieków jest zdecydowanie wyższy niż tego rodzaju koszt np. w centralnej oczyszczalni ścieków. Mimo to, mieszkańcy Mosiny płacą za zrzut ścieków tyle samo, co mieszkańcy całej aglomeracji poznańskiej. Jeżeli więc wyżej wymieniona firma uwzględniłaby wniosek wynikający z wypowiedzi radnej Magdaleny Wojciechowskiej, a dotyczący wysokości opłaty za wodę, to równocześnie musiałby on zostać

uwzględniony w wysokości opłaty za zrzut ścieków. W związku z tym mieszkańcy Gminy Mosina płaciliby może mniej za wodę, ale zdecydowanie więcej niż do tej pory za zrzut ścieków. Wyraził przy tym przypuszczenie, że taka zmiana byłaby dla mieszkańców mosińskiej gminy bardzo niekorzystna.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła uwagę, że posiadanie przez Gminę Mosina oczyszczalni ścieków jest odczuwalne przez wszystkich do niej wjeżdżających. Natomiast takiego problemu nie ma przy Oczyszczalni Ścieków w Łęczycy.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski przypomniał, że w planie na rok 2004 zostały przewidziane środki finansowe na usunięcie tej uciążliwości.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że w uwagach do zadania pierwszego do Funduszu Spójności, a dotyczącego kanalizacji Daszewic, Babek, Czapur i Wiórka znalazł się zapis, iż rozpoczęcie działań inwestycyjnych na terenie Gminy Kórnik uzależnione jest od zawarcia z władzami tejże gminy porozumienia, w myśl którego wyżej wymieniona gmina stanie się udziałowcem spółki PWiK. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, jak dalece są zaawansowane prace związane z tym porozumieniem i czy Gmina Kórnik już jakiś akces przystąpienia do spółki z „AQUANET-em” Spółką z o. o. w Poznaniu wyraziła. Przypomniał też, że planowane jest złożenie przez wyżej wymienioną firmę wniosków do Funduszu Spójności w roku 2006. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy zerowe stawki w pozycji: kanalizacja w planach inwestycyjnych „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu od 2009 do 2012 roku, oznacza, że nie będzie środków finansowych na współfinansowanie przedsięwzięć związanych z tymi wnioskami do Funduszu Spójności.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski powiadomił, że w planie wieloletnim „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu w ogóle nie została umieszczona pozycja dotycząca środków finansowych na dofinansowanie zadań objętych wnioskami, które zostaną zgłoszone do Funduszu Spójności. Obecnie jeszcze nie zostało to uwzględnione z uwagi na to, że nie można jeszcze określić procentowego udziału w tych przedsięwzięciach. Poinformował przy tym, że podobnie było z zadaniem zgłoszonym do Programu „ISPA”, gdyż praktycznie do roku 2003 nie było w planie „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu żadnych środków finansowych przeznaczonych na dofinansowanie tego przedsięwzięcia. W związku z tym zapewnił, że gdy będzie już bliska realizacja dwóch zadań objętych wnioskiem do Funduszu Spójności, to w planie wyżej wymienionej firmy odpowiednie nakłady zostaną wprowadzone. Nie wiadomo mu jednak, czy nakłady te będą w pełnej wysokości, gdyż nie wyklucza, że gminy, na terenach których mają być realizowane zadania inwestycyjne, nie będą zainteresowane ich współfinansowaniem w celu zapewnienia sobie własności części wybudowanej infrastruktury. Powiadomił też, że z Gminą Kórnik został już dość dawno temu podpisany list intencyjny w sprawie przystąpienia wyżej wymienionej gminy do spółki z „AQUANET-em” Spółką z o. o. w Poznaniu. Została już też podjęta przez Radę Miejską w Kórniku uchwała dotycząca przystąpienia kórnickiej gminy do tej spółki. Poinformował przy tym, że „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu zrealizowała już dla Gminy Kórnik inwestycję wodociągową, polegającą na doprowadzeniu wody z systemu poznańskiego. Podobne działania, które umożliwiają sprzedaż wody, zostały też podjęte w stosunku do Gminy Tarnowo Podgórne, Gminy Suchy Las i Gminy Rokietnica. Powiadomił także, że w całej aglomeracji poznańskiej spada średnie zużycie wody, które w tym roku wynosi około 117 l na osobę w gospodarstwie domowym, natomiast w przyszłym roku przewidywany jest dalszy spadek o kolejne 2 l. Natomiast 10 lat wcześniej to zużycie przekraczało 200 l na osobę.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, dlaczego przy wyliczeniu majątku w porozumieniu międzygminnym, obiekty będące własnością „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu na terenie Gminy Mosina, w całości stanowią wartość udziałową Miasta Poznania. W latach 60-tych XX wieku, kiedy realizowano olbrzymie zadanie „Woda dla Poznania”, była to bowiem inwestycja centralna. Zapytał też, dlaczego mieszkańcy strefy ochronnej ujęcia wody nie korzystają ze zniżek. Zwrócił przy tym uwagę, że nie mają oni obecnie możliwości wydobycia i korzystania z własnej wody z powodu znaczącego obniżenia się poziomu jej lustra. Zwrócił się także o przybliżenie form działania służb „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu w przypadku awarii – pęknięcia rury o przekroju 1100 mm w centrum Mosiny, gdzie odbywa się duży ruch ciężarówek. Zapytał również, czy 7 nowych odwiertów, które wyżej wymieniona firma ma zrealizować, jest modernizacją, czy tworzeniem czegoś nowego. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy istnieją na terenie Mosiny magistrale wodociągowe z rur azbestowych, a jeżeli są, to jaki to ma wpływ na jakość wody.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski poinformował, że własnością Gminy Mosina jest instalacja, która służy do obsługi jej mieszkańców, czyli cały system kanalizacyjny i wodociągowy służący tym mieszkańcom. Natomiast stacja uzdatniania wody, ujęcie wody, czyli tzw. majątek służący obsłudze w skali aglomeracji poznańskiej, jest własnością Miasta Poznania, które praktycznie tę inwestycję na terenie mosińskiej gminy sfinansowało. Zwrócił przy tym uwagę, że tak samo cokolwiek „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu sfinansuje na terenie jakiegokolwiek gminy, to staje się jej własnością. Stwierdził też, że rzeczywiście po paru miesiącach funkcjonowania ujęcia wody – w latach 1967-1968, na terenie jego strefy ochronnej woda w studniach i płytki woda podskórna zaniknęły. Powiadomił przy tym, że obecnie woda gruntowa, która gdziekolwiek jest dostępna dla mieszkańca, praktycznie jest niezdatna do picia ze względów bakteriologicznych i różnych innych. Tak więc bez względu na to, czy ci mieszkańcy mieszkają w strefie ochronnej ujęcia wody, czy nie, nie mogliby, bez negatywnych dla swojego zdrowia skutków, korzystać z tej wody. W związku z tym brak jest podstaw, aby mieszkańcy z jakiegoś rejonu mogli korzystać ze zniżek w opłatach za wodę. Stwierdził także, że problem wystąpienia awarii wodociągowej nie dotyczy tylko Mosiny, ale i Poznania, ponieważ magistrale wodociągowe w Poznaniu „biegną” w dużej części w ulicach. Poinformował przy tym, że skutki takiej awarii są na pewno bardzo poważne, zresztą w Poznaniu miały już miejsce awarie magistral wodociągowych o przekroju 500 mm. Stwierdził również, że nie ma 100% zabezpieczenia przed możliwością wystąpienia awarii, gdyż jest to zdarzenie, które należy traktować jako kataklizm.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu pracuje obecnie nad poprawą systemu zabezpieczeń przed tego rodzaju awariami, gdyż w niektórych ostatnich przypadkach ich wystąpienia, powstałe szkody zostały spowodowane między innymi tym, że okres od wykrycia awarii do wyłączenia biegu wody był stosunkowo długi.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski zapewnił, że „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu ma opracowane programy poprawy systemu zabezpieczeń przed skutkami takich awarii i są one obecnie wdrażane. Jest to tzw. system punktów regulacyjno-pomiarowych, które będą wcześniej sygnalizowały o powstaniu jakiegokolwiek awarii, która będzie miała miejsce. Następnym etapem będzie włączenie podstawowych węzłów na dużych magistralach do systemu zdalnego sterowania, dzięki któremu po uzyskaniu informacji o spadku ciśnienia będzie można podjąć przeciwdziałanie. Wyrzucił przy tym przekonanie, że w najbliższych 5 latach ten cały system

przejmowania informacji o pracy magistrali aż po centralny system jego obsługi powinien zostać zrealizowany. Powiadomił też, że w programie „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu znalazła się wymiana zasuw na przepustnicy, które są „szybsze” w obsłudze, dzięki czemu szybciej będzie można zamknąć odcinek magistrali, w której wystąpiłaby awaria. Oświadczył także, że nie wiadomo mu, czy na terenie Mosiny znajdują się magistrale wodociągowe z rur azbestowo-cementowych. Poinformował również, że w całej Polsce nie ma programu wymiany tego rodzaju rur na rury wykonane z innego materiału. Zapewnił przy tym, że rury azbestowo-cementowe, które służą dla przesyłu wody, nie powodują żadnych negatywnych skutków dla jej jakości. W związku z tym żadna instytucja sanitarna w Polsce nie zakwalifikowała wyżej wymienionego materiału do wymiany z tego właśnie powodu. „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu przeprowadza więc wymianę rur azbestowo-cementowych jedynie w przypadku, gdy kwalifikują się one do tego ze względu na swój stan techniczny. Powiadomił też, że na terenie ujęcia wody w Poznaniu i w Mosinie, występuje zjawisko „starzenia się” studni, które powoduje stopniowe, mimo podejmowania pewnych działań regeneracyjnych, obniżanie się ich wydajności. Gdy ta wydajność osiągnie określoną wartość, budowane są tzw. studnie zastępcze, w związku z czym w miejsce „starej” studni, tuż obok niej budowana jest „nowa”. Powiadomił również, że w ramach modernizacji ujęcia wody w Krajkowie zostanie przebudowany kanał przepływowy i zostaną wybudowane następne studnie w najbliższym czasie. Wydajność tego ujęcia wody ma wzrosnąć o 10.000 m³ wody na dobę. W przyszłym roku jest przewidziana modernizacja całej „wyspy” krajkowskiej w ramach programu „autostradowego”.

Radny Jacek Bąkowski zwrócił się o wyjaśnienie, kiedy „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu wdroży program komputerowy rejestrujący rachunki dobowe, aby można było na jednym formularzu zamieścić cenę wody z dwóch lub więcej liczników, które znajdują się na terenie całej posesji. Obecnie bowiem trzeba za każdy osobny rachunek wносить przesyłkową opłatę pocztową, co podraża koszty tych opłat. Stwierdził przy tym, że jest to dosyć dziwne, gdyż dotychczas można było płacić za kilka liczników na jednym rachunku. Obecne rozwiązanie jest nieekonomiczne dla klientów „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu, których wyżej wymieniona firma winna szanować. Zapytał też, czy napowietrzanie Oczyszczalni Ścieków w Mosinie, oprócz poprawy funkcjonowania, zmieni na tyle florę bakteryjną, że zmniejszy się intensywność zapachowa. W związku z kwestią ulg dla mieszkańców, którzy utracili możliwość korzystania z własnych studni w związku z funkcjonowaniem ujęcia wody, stwierdził, że znaczącą część zużywanej przez mieszkańców Gminy Mosina wody, także z ich własnych studni, stanowi ta, której używa się do podlewania ogródków. W związku z tym wprowadzenie ulg dla tych mieszkańców uważa on w dalszym ciągu za zasadne.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski zapewnił, że zanotował problem dotyczący rachunków i poprosił o jego wyjaśnienie. Stwierdził przy tym, że sam jest zdziwiony przedstawionym przez radnego Jacka Bąkowskiego stanem rzeczy. Poinformował też, że program modernizacji Oczyszczalni Ścieków w Mosinie ma podstawowy cel, którym jest zlikwidowanie uciążliwości zapachowej dla otoczenia. Natomiast nie jest on w stanie przedstawić szczegółów technicznych całego tego przedsięwzięcia. Powiadomił także, że generalnie istnieje możliwość rozdziału instalacji dla wody służącej celom bytowym, natomiast dla celów gospodarskich, czy dla podlewania ogrodów można skorzystać z podlicznika i w takim przypadku nie są naliczane opłaty za zrzut ścieków. Stwierdził przy tym, że poruszony przez radnego Jacka Bąkowskiego problem ulg dla mieszkańców, którzy utracili możliwość korzystania z własnych studni w związku z funkcjonowaniem ujęcia wody, jest obecnie przedmiotem dyskusji, ale do tej pory nie został podjęty. Natomiast działania

„AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu od lat „idą” w kierunku inwestowania w system wodociągowy oraz kanalizacyjny na terenie Gminy Mosina i raczej wyżej wymieniona firma jest skłonna do podejmowania działań mających na celu podniesienie standardu życia. Wszelkie bowiem odszkodowania są trudne do określenia. Poinformował również, że od 30 lat jeszcze żadnemu rolnikowi, który zgłosił ten problem, nie udało się określić strat w plonach, które poniósł w wyniku obniżenia poziomu wody gruntowej, spowodowanego wybudowaniem ujęcia wody. Zapewnił przy tym, że wyżej wymieniona firma „stara się”, w miarę swoich możliwości, spełniać oczekiwania Gminy Mosina w zakresie rozbudowy systemu wodociągowego i kanalizacyjnego.

Radny Marek Klemens stwierdził, że wydawałoby się logiczne, iż lepiej jest wydobywać czystą wodę i w niewielkim stopniu ją uzdatniać niż wydobywać ścieki i ponosić duże koszty na doprowadzenie jej stanu wody do picia. Z analizy przedstawionych materiałów wynika, że na oczyszczanie i kanalizację przeznaczone są nieznaczące środki finansowe, natomiast wszystkie pozostałe przeznaczone są na ujęcie wody lub stację uzdatniania wody. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy należy to rozumieć, iż obecnie klienci „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu piją ścieki, a dopiero po roku 2008 będą mieli czystą wodę, czy też, że już teraz piją oni dobrą wodę, a po roku 2008 będzie ona jeszcze lepsza.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski powiadomił, że pierwszą przyczyną, dla której modernizacja stacji uzdatniania wody w Mosinie zostanie podjęta, jest fakt, iż już się ona zużyła technicznie. Podstawową przyczyną jest jednak to, że wymagania co do jakości wody na przestrzeni 30 lat zdecydowanie zwiększyły się. Obecnie, zgodnie z aktualnymi rozporządzeniami, „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu bada wodę w 80-ciu parametrach, ale kiedyś ta ilość była znacznie niższa. Wpływ na ten wzrost miały badania naukowe i walor smakowy wody. Poinformował przy tym, że obecnie wyżej wymieniona firma stosuje podstawowe uzdatnianie wody, polegające na napowietrzaniu i usuwaniu nadmiernej ilości żelaza oraz manganu. Tymczasem okazuje się, że dla osiągnięcia tych parametrów, które są wymagane odpowiednim rozporządzeniem, należy wprowadzić drugi stopień filtracji wody. Wiąże się to z generalną przebudową całej technologii stacji uzdatniania wody. Zapewnił też, że obecnie klienci „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu piją wodę zdatną do picia, ale w przyszłości będą pili jeszcze lepszą. Stąd pojawiła się naturalna tendencja na terenie aglomeracji poznańskiej do likwidacji małych stacji wodociągowych w poszczególnych gminach tylko dlatego, że nie da się w nich już osiągnąć wskazanych w odpowiednim rozporządzeniu wymagań, co do jakości wody. Jednocześnie jest dążenie do zaopatrzenia w wodę aglomeracji poznańskiej z dużych, podstawowych wodociągów, w których te parametry są możliwe do osiągnięcia. Powiadomił przy tym, że w tym kierunku „idzie” cała Europa. Stwierdził także, że surowiec jest, jaki jest i wymaga poważnego uzdatnienia. Poinformował przy tym, że ujęcie wody w Mosinie, mimo, iż jest ujęciem wody wgłębnej, jest zasilana między innymi wodą z Warty ze względu na infiltrację brzegową, czy wodą opadową. Stwierdził również, że w Mosinie nie ma wody źródlanej. Powiadomił też, że modernizacja stacji uzdatniania wody w Mosinie została opóźniona o jeden rok ze względu na prowadzone na badania, które miały określić skalę drugiego stopnia filtracji wody. Prace z tym związane rozpoczną się w pierwszym kwartale 2004 r., ale podstawowa modernizacja zostanie podjęta w roku 2005. To samo dotyczy stacji uzdatniania wody w Poznaniu. Zwrócił przy tym uwagę, że podobny proces ma miejsce w innych polskich dużych miastach.

Radny Marek Klemens poinformował, że teren, na których znajdują się wsie: Wiórek, Babki, Daszewice i Czapury ma takie ukształtowanie, iż tam wszystko spływa do Warty. Wyraził przy tym przypuszczenie, że na tym terenie łatwiej byłoby policzyć szamba szczelne

niż nieszczelne. Zapytał też, czy „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu nie „idzie” trochę błędną drogą, skoro w roku 2008 ma ona dostarczać wodę o lepszej jakości niż w Unii Europejskiej, która z kolei wszędzie ma już wybudowaną kanalizację.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski zwrócił uwagę, że najpierw została wybudowana centralna oczyszczalnia ścieków, a dopiero potem „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu „wzięła się” za modernizację stacji uzdatniania wody. Natomiast porównanie Polski z krajami Unii Europejskiej ma się do siebie tak samo, jak porównanie ze sobą wynagrodzeń w tychże krajach z polskimi. Istotne jest jednak zwrócenie uwagi na proporcje między liczbą ludności zamieszkałej w Mosinie, a liczbą mieszkańców Sasinowa, czy Wiórka. Stąd Zarząd Gminy Mosina podjął parę lat temu decyzję o budowie oczyszczalni ścieków i skanalizowaniu przede wszystkim miasta Mosina. Proporcje ilości mieszkańców są bowiem takie, że wskazują na potrzebę budowy oczyszczalni ścieków w pierwszym rzędzie kolejności w dużych aglomeracjach. Wyraził też przekonanie, że ścieki spływające z Wiórka, Czapur, Babek i Daszewic do Warty nie zdążą do niej spłynąć, a jeśli jednak tak jest, to eliminacja nieszczelnych szamb i porządkowanie gospodarki odpadami należy do zadań Gminy Mosina. Powiadomił także, że w miastach europejskich nie wszędzie funkcjonuje kanalizacja, która odprowadza ścieki do centralnego punktu. W wielu zapewne rejonach nie kalkuluje się budować systemu kanalizacyjnego. Wyraził przy tym przypuszczenie, że być może, jeżeli pomyślałoby się o tym wcześniej, to możliwe, iż Pecnej nie trzeba byłoby obecnie wprowadzać do systemu, tylko np. wybudować jedno zbiorcze szambo i tam wozić ścieki w sposób zorganizowany do czasu aż się wszyscy mieszkańcy wyżej wymienionej wsi podłączą się do systemu kanalizacyjnego. Jeżeli mowa jest o Funduszu Spójności, czyli kanalizowaniu wsi znajdujących się na terenie Gminy Mosina, to jest to bardzo poważny problem, gdyż „chodzi” o systemy o długości po kilka kilometrów, a „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu nie ma na razie doświadczeń w tym zakresie. W związku z tym może być tak, że ten cały system kanalizacyjny w konkretnej wsi nie zafunkcjonuje, ponieważ jeśli znajduje się w niej np. 10 posesji, to może z nich być taka ilość ścieków, iż one nie popłyną i trzeba będzie stale płukać tę sieć. Zwrócił również uwagę, że podobnie jest w przypadku wody, tam bowiem gdzie jest mały jej rozbiór, to ta doprowadzona woda praktycznie po paru dobach praktycznie nie nadaje się do użytku, gdyż aby nie traciła ona na jakości, winna ulegać wymianie raz na dobę.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy przewidywana modernizacja stacji uzdatniania wody wyeliminuje potrzebę stosowania chloru i ewentualnie zagrożeń wynikających z jego magazynowania.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski poinformował, że jednym z oczekiwanych efektów modernizacji stacji uzdatniania wody jest to, iż jeżeli do sieci będzie wprowadzana woda o mniejszej zawartości tzw. związków organicznych, to spowoduje to mniejsze zużycie środka dezynfekującego. Celem przedłużenia o rok badań było zmniejszenie na wejściu do stacji zawartości części organicznych, a im więcej związków organicznych, tym większe jest zapotrzebowanie na środki dezynfekujące. Obecnie woda poddawana jest dezynfekcji między innymi przy pomocy chloru.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy rozwój technologii oczyszczania wody nie jest na tyle zaawansowany, aby wprowadzić inne, mniej szkodliwe dla środowiska niż chlor środki. Istnieje przecież możliwość rozszczelnienia zbiorników z chlorem, co byłoby bardzo niebezpieczne dla mieszkańców Mosiny.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski powiadomił, że „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu parę lat temu wybudowała w Mosinie

nową chlorownię, gdzie chlor w ogóle nie był już stosowany. Był to taki okres w Polsce, iż podstawowe przedsiębiorstwa wodociągowe na jej terenie zaczęły odstępować od stosowania chloru do dezynfekcji. Natomiast po pierwszych miesiącach takiej eksploatacji nowej chlorowni okazało się, że dezynfekcja za pomocą dwutlenku chloru jest nie w pełni skuteczna. Stwierdził przy tym, że zupełne wyeliminowanie chloru z dezynfekcji jest niemożliwe z uwagi na to, iż „SANEPID” domaga się, aby na końcówce u ostatniego zaopatrywanego w wodę klienta był w niej zawarty określony poziom chloru.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że program „Woda dla Poznania” była po części inwestycją centralną finansowaną z budżetu państwa, w ramach której powstały obiekty wodociągowe na terenie Gminy Mosina i oczyszczalnia ścieków w Czerwonaku. Tak więc nie do końca jest tak, że samo Miasto Poznań inwestowało w te obiekty.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski poinformował, że w latach 80-tych XX wieku powstał tzw. program „Woda 2000 dla Miasta Poznania” i inwestycja ta znalazła się w budżecie centralnym. „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu przygotowywała wówczas rozbudowę ujęcia wody w Mosinie i budowę nowej stacji wodociągowej na terenie za Sowińcem. Miała to być stacja uzdatniania wody na 440.000 m³ wody na dobę, miało zostać rozbudowane ujęcie wody tzw. „Krajkowo-2” i wybudowana centralna magistrała wodociągowa 2 x 1.400 mm. Z tej całej inwestycji zdążono jedynie wybudować magistrałę wodociągową ze stacji Mosina do ul. Wczasowej w Puszczykowie. Stwierdził przy tym, że szczęśliwie tak się stało, gdyż można byłoby sobie wyobrazić, co by się działo, gdyby w Mosinie była druga stacja, skoro ta pierwsza nie jest obecnie w pełni wykorzystywana. Jeśli bowiem ta inwestycja zostałaby zrealizowana, to „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu miałaby w Mosinie zdolność do produkcji 700.000 m³ wody na dobę, podczas gdy obecnie dla całej aglomeracji poznańskiej dostarczane 140.000 m³ wody na dobę. Powiadomił też, że na 350.000.000 zł, które były wydatkowane na budowę centralnej oczyszczalni ścieków z budżetu centralnego wyżej wymieniona firma otrzymała kilkadziesiąt milionów złotych, a z uwagi, iż te środki finansowe „szły” z oporem, to „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu musiała o 1 rok przedłużyć realizację tej inwestycji. Zapewnił przy tym, że budowa centralnej oczyszczalni ścieków była realizowana przede wszystkim ze środków finansowych Miasta Poznania, ze środków własnych przedsiębiorstwa oraz z pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 100.000.000 zł. Tak więc budżet centralny nie wspomagał za bardzo tych przedsięwzięć.

Radny Jacek Bąkowski zwrócił się o wyjaśnienie, czy technologia węgla aktywnego dopiero wchodzi do użycia, czy już funkcjonuje. Jego bowiem zdaniem stanowiłoby to rozwiązanie problemu jakości wody pod względem zapachu oraz walorów smakowych i wizualnych. Miałoby to też wpływ na zmianę składu chemicznego tej wody.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski poinformował, że technologia ta zostanie wprowadzona w ramach planowanej modernizacji jako drugi stopień uzdatniania wody. Obecnie natomiast „AQUANET” Spółka z o. o. w Poznaniu posiada filtry piaskowe.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Marian Kunaj zwrócił się o wyjaśnienie, jak wytłumaczyć fakt, że gdy kiedyś złowił on kilka małych ryb i umieścił je w pojemniku z wodą produkowaną przez „AQUANET” Spółkę z o. o. w Poznaniu, to pływały one do góry brzuchem.

Dyrektor ds. Rozwoju i Inwestycji „AQUANET” Spółki z o. o. w Poznaniu Michał Tamborski zapewnił, że jak on kupione karpie świąteczne wrzuci do swojej wanny, to podobnie się z nimi dzieje, ale nie dlatego, iż im nie służy woda produkowana przez „AQUANET” Spółkę z o. o.

w Poznaniu, tylko są one przyzwyczajone do zupełnie innej wody – rzecznej. W związku z tym wyraził przypuszczenie, że gdyby Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Marian Kunaj napił się wody rzecznej, to pewnie też umarłby.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził nadzieję, że w dniu dzisiejszym tak szeroko nawiązany dialog będzie kontynuowany i dobra współpraca samorządu Gminy Mosina z przez „AQUANET-em” Spółką z o. o. w Poznaniu będzie procentowała wieloma dobrymi, interesującymi rozwiązaniami dla mieszkańców mosińskiej gminy.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zapewnił, że aktualnie proces inwestycyjny, techniczny i ekonomiczny jest prawidłowo realizowany w kontaktach bezpośrednich między Gminą Mosina a „AQUANET-em” Spółką z o. o. w Poznaniu. Wyraził przy tym przekonanie, że tak dalej będzie ta współpraca kontynuowana. Przypomnił też, że mosińska gmina funkcjonuje w układzie dwóch aktów prawnych łączących ją z wyżej wymienioną firmą, czyli porozumienia o przystąpieniu do spółki z „AQUANET-em” Spółką z o. o. w Poznaniu oraz regulaminu dotyczącego dostawy wody i odbioru ścieków. Na ile te akty prawne zabezpieczają interes Gminy Mosina pozostaje do oceny radnym. Stwierdził przy tym, że Rada Miejska w Mosinie przyjęła wyżej wymienione akty prawne bez ich dogłębnej analizy. Natomiast inwestowanie na terenie mosińskiej gminy przez Gminę Mosina i wyżej wymienioną firmę Burmistrz Zofia Springer uznaje za właściwe. Jest to przy tym o tyle korzystne, że od każdej inwestycji, od budowli Gmina Mosina pobiera podatek w wysokości 2% ich wartości. Tak więc zainwestowanie w stację wodociągów podniesie ich wartość, co zwiększy wpływy do budżetu Gminy Mosina.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że obecnie od „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu do budżetu Gminy Mosina wpływa około 2.300.000 zł podatku.

do punktu 9. – Podatki i opłaty lokalne na rok 2004:

a) stawki podatku od nieruchomości (uchwała),

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że zostały zgłoszone dwie propozycje stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej: 13,94 zł/m² i 13,23 zł/m². Stwierdził przy tym, że pierwsza z wyżej wymienionych propozycji zakłada wzrost tego podatku o 10% w stosunku do roku 2003, a druga – o 5%.

Przewodniczący Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczpospolita Mosińska Naszym Dobrem” Zygmunt Niemczewski powiadomił, że wyżej wymieniony klub radnych wnosi o zmianę zgłoszonej wcześniej propozycji stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków z 0,49 zł/m² na 0,50 zł/m².

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej propozycji wysokości stawek, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wnioski, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej wynosiła 13,94 zł/m². W jego wyniku 9 radnych opowiedziało się za tą propozycją. Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wnioski, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie

działalności gospodarczej wynosiła 13,23 zł/m². W jego wyniku 12 radnych opowiedziało się za tą propozycją. W związku z tym Rada Miejska w Mosinie ustaliła, że stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej będzie wynosiła 13,23 zł/m².

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że zostały zgłoszone dwie propozycje stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części pozostałych: 4,60 zł/m² i 4,66 zł/m².

W związku z tym, że żaden z radnych nie zgłosił innej propozycji wysokości stawki tego podatku, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części pozostałych wynosiła 4,66 zł/m². W jego wyniku 11 radnych opowiedziało się za tą propozycją. Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części pozostałych wynosiła 4,60 zł/m². W jego wyniku 10 radnych opowiedziało się za tą propozycją. W związku z tym Rada Miejska w Mosinie ustaliła, że stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni użytkowej budynków lub ich części pozostałych będzie wynosiła 4,66 zł/m².

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że zostały zgłoszone dwie propozycje stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków: 0,50 zł/m² i 0,41 zł/m².

W związku z tym, że żaden z radnych nie zgłosił innej propozycji wysokości stawki tego podatku, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków wynosiła 0,50 zł/m². W jego wyniku 18 radnych opowiedziało się za tą propozycją. Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków wynosiła 0,41 zł/m². W jego wyniku 3 radnych opowiedziało się za tą propozycją. W związku z tym Rada Miejska w Mosinie ustaliła, że stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków będzie wynosiła 0,50 zł/m².

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że zostały zgłoszone cztery propozycje stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych: 0,19 zł/m², 0,13 zł/m², 0,11 zł/m² i 0,10 zł/m².

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, jaka będzie różnica we wpływach do budżetu Gminy Mosina na rok 2004, w zależności od przyjęcia przez Radę Miejską w Mosinie poszczególnych propozycji stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych.

Zastępca Kierownika Referatu Finansowo-Budżetowego Maria Borowiak powiadomiła, że 1 grosz różnicy między wyżej wymienionymi propozycjami wysokości stawki tego podatku oznacza dla budżetu Gminy Mosina kwotę 76.000 zł w skali roku.

W związku z tym, że żaden z radnych nie zgłosił innej propozycji wysokości stawki tego podatku, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek,

aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych wynosiła 0,19 zł/m². W jego wyniku żaden z radnych nie opowiedział się za tą propozycją. Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych wynosiła 0,13 zł/m². W jego wyniku 9 radnych opowiedziało się za tą propozycją. Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał też pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych wynosiła 0,11 zł/m². W jego wyniku 2 radnych opowiedziało się za tą propozycją. Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych wynosiła 0,10 zł/m². W jego wyniku 9 radnych opowiedziało się za tą propozycją.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że coś się w tym nie zgadza, a w tego rodzaju głosowaniach nie ma głosów „wstrzymujących się”.

W związku z tym przewodniczący obrad Przemysław Pniewski ponownie poddał pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych wynosiła 0,10 zł/m². 1 radny nie wziął udziału w tych wszystkich głosowaniach.

W związku z takimi wynikami głosowań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby Rada Miejska w Mosinie dokonała wyboru jednej z dwóch stawek podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych, które uzyskały największą liczbę głosów – po 9.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że jedno głosowanie zostało powtórzone, w związku z czym część radnych podnosi, aby w tej sytuacji wszystkie propozycje wysokości stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych zostały przegłosowane ponownie.

Radny Jacek Rogalka zauważył, że z oddanych w głosowaniach nad poszczególnymi propozycjami stawek tego podatku głosów wynika, iż ich ilość nie zgadza się z ilością radnych obecnych na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że po to Rada Miejska w Mosinie powołuje Komisję Wnioskowo-Skrutacyjną, żeby dokładnie liczyła głosy radnych, a podała ona w tym przypadku takie, a nie inne wyniki tych głosowań. W związku z tym jego zdaniem Rada Miejska w Mosinie powinna powtórzyć głosowanie, ale jedynie przy stawkach, które uzyskały taką samą – największą liczbę głosów.

Rada Miejska w Mosinie wyraziła na to zgodę.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych wynosiła 0,13 zł/m². W jego wyniku 10 radnych opowiedziało się za tą propozycją. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał też pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych wynosiła 0,10 zł/m². W jego wyniku 10 radnych opowiedziało się za tą propozycją. 1 radny nie wziął udziału w tych głosowaniach.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych podatek mogła obowiązywać, Rada Miejska w Mosinie musi ją ustalić. W związku z tym zaproponował 5 minut przerwy w obradach.

Po przerwie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że zostały mu zgłoszone uwagi dotyczące liczenia głosów w przeprowadzonych głosowaniach mających na celu ustalenie stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych. Powstało domniemanie, że przy głosowaniu nad stawką 0,13 zł/m² ilość

oddanych za nią głosów została zaniżona. W związku z tym zaproponował powtórzenie głosowania nad wszystkimi zgłoszonymi propozycjami stawki podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych, czyli: 0,19 zł/m², 0,13 zł/m², 0,11 zł/m² i 0,10 zł/m².

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych wynosiła 0,19 zł/m². W jego wyniku żaden z radnych nie opowiedział się za tą propozycją. Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych wynosiła 0,13 zł/m². W jego wyniku 9 radnych opowiedziało się za tą propozycją. Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał też pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych wynosiła 0,11 zł/m². W jego wyniku 1 radny opowiedział się za tą propozycją. Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych wynosiła 0,10 zł/m². W jego wyniku 11 radnych opowiedziało się za tą propozycją. W związku z tym Rada Miejska w Mosinie ustaliła, że stawka podatku od nieruchomości na rok 2004 od powierzchni gruntów pozostałych będzie wynosiła 0,10 zł/m².

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek podatku od nieruchomości na rok 2004 wraz z przegłosowanymi wcześniej stawkami tego podatku. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/133/03 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 8 głosach „przeciw”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

b) stawki podatku od środków transportowych (uchwała),

Zastępca Kierownika Referatu Finansowo-Budżetowego Maria Borowiak powiadomiła, że radni otrzymali projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek podatku od środków transportowych na rok 2004, który jest zgodny z ustawą z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych oraz obwieszczeniami Ministra Finansów dotyczącymi określenia minimalnych stawek tego podatku na rok 2004. Poinformowała też, że Minister Finansów określa zarówno stawki maksymalne, jak i minimalne podatku od środków transportowych, przy zastosowaniu ich zróżnicowania na grupy. Tam, gdzie mają znaczenie stawki maksymalne, ich wzrost wynosi 0,6%, czyli o tyle, ile wzrósł wskaźnik cen towarów i usług za pierwsze trzy kwartały roku 2003. Taka sama zmiana została przyjęta w projekcie uchwały w powyższej sprawie. Natomiast tam, gdzie Minister Finansów określa stawki maksymalne, wzrost ten wyniósł 15,48% – jest to wskaźnik wzrostu kursu euro w stosunku do roku 2000, który jest rokiem bazowym. Stawki podatku od środków transportowych na rok 2004 zostały zaproponowane przez Burmistrza Zofię Springer również przy zastosowaniu tego wskaźnika.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że wszystkie komisje stałe oraz kluby radnych poparły propozycje stawek podatku od środków transportowych na rok 2004, które zostały przedłożone przez Burmistrza Zofię Springer.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek podatku od środków transportowych na rok 2004. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/134/03 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

c) stawka podatku od posiadania psów (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że zostały zgłoszone trzy propozycje wysokości stawki podatku od posiadania psów na rok 2004: 15 zł, 10 zł i 5 zł.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, jaką kwotę w budżecie Gminy Mosina stanowi podatek od posiadania psów. Wyraził przy tym przekonanie, że być może mieszkaniec Mosiny, który mieszka w „blokach” i posiada rasowego psa, mógłby płacić ten podatek w wysokości 30 zł, ale mieszkaniec wsi powinien zapłacić 1 zł. Jego bowiem zdaniem, jeśli taki mieszkaniec wsi miałby zapłacić za psa 30 zł, to wyrzuciłby go. Poza tym do zamieszkiwanej przez niego wsi są przywożone psy i porzucane. Dobrze się więc dzieje, że ci mieszkańcy się nimi opiekują, jeśli jednak mieliby płacić 30 zł, to na pewno nie będą tego czynić. Ponadto każdy mieszkaniec wsi posiada po kilka psów. Nie ma przy tym schroniska dla tych psów, w związku z czym nie wiadomo, co z nimi robić. Jeśli więc kwota w budżecie Gminy Mosina z podatku od posiadania psów jest nieznaczną, to on proponowałby, aby stawka od posiadania psów była symboliczna i wynosiła 1-2 zł. W ten sposób nie będzie ona zachęcała ludzi do porzucania psów i nie przyjmowania nowych, tym bardziej, że dużym obciążeniem jest samo ich utrzymanie.

Radna Małgorzata Twardowska zapewniła, że wiadomo jej, iż podatek od posiadania psów w skali budżetu Gminy Mosina stanowi niewielką kwotę, ale wzbudza zawsze największe emocje. Poinformowała przy tym, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa na swoim ostatnim posiedzeniu wysunęła wniosek o rozpatrzenie technicznej możliwości oznaczenia psów poprzez medaliki lub „chipy”, a także umieszczenia w decyzji dotyczącej podatku od nieruchomości informacji o konieczności uiszczania podatku od posiadania psa, jego wysokości oraz sposobu płatności. Powiadomiła też, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie chciałaby na jednym ze swoich posiedzeń zająć się tą sprawą i wówczas zaproszony zostanie na nie radny Marek Klemens, który przedstawia interesujące podejście do tego tematu.

Radny Jacek Bąkowski stwierdził, że z kwoty podatku od posiadania psów, Gmina Mosina musi zadbać o te psy. Zwrócił przy tym uwagę, że jeżeli Rada Miejska w Mosinie przyjąłaby stawkę tego podatku w wysokości 15 zł, co stanowi 1,25 zł miesięcznie. Jeżeli więc pół piwa stanowi bardzo dużą kwotę, to albo woli piwo albo psa. Zapewnił też, że on kocha zwierzęta i ma je różne, nie szkoda mu środków finansowych na podatek za psa i dlatego odmówi sobie piwa. Jego zdaniem stawka 15 zł za psa w stosunku rocznym jest minimalną stawką w stosunku do stawki maksymalnej. Jeżeli Rada Miejska w Mosinie chce, żeby Gmina Mosina wyglądała źle, to najlepiej byłoby w ogóle znieść ten podatek lub obniżyć stawkę podatku od posiadania psów do 1 zł.

Radny Marian Sobecki oświadczył, że nie rozumie sformułowania, iż Gmina Mosina musi zadbać jakoś o te psy i w jaki sposób to się stanie ustalając podatek od posiadania psów na rok 2004 w wysokości 10-15 zł rocznie. Zwrócił przy tym uwagę, że dla wielu ludzi starych, niedołężnych i schorowanych psy są ich jedynymi przyjaciółmi. Jego zdaniem Rada Miejska w Mosinie powinna się raczej zastanowić nad możliwością egzekwowania podatku od posiadania psów wysokości 5 zł niż podnosić stawkę tego podatku. Podniesienie bowiem stawki podatku od posiadania psów będzie karą dla tych, którzy go uiszczają. Natomiast ci, którzy nie płacili tego podatku, będą to czynić nadal bez względu na to, ile będzie wynosiła stawka od posiadania psów.

Radny Jacek Bąkowski wyraził przekonanie, że nie tędy droga. Starsze osoby bowiem, tak jak wszyscy, którzy znajdują się w trudnej sytuacji finansowej, będą się mogli zwrócić do Burmistrza Zofii Springer o nie naliczanie podatku od posiadania psów. Tymczasem stawka podatku od posiadania psów w wysokości 15 zł dla przeciętnego obywatela jest żadna.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że podatek od posiadania psów w sytuacji, gdy brak jest ewidencji przestaje być podatkiem, tylko dobrowolną opłatą. Dlatego dopóki nie będzie tej ewidencji, a w regulaminie dotyczącym porządku w Gminie Mosina nie znajdą się zapisy o obowiązku sprzątania odchodów po psach przez ich właścicieli, tak długo, to o czym Rada Miejska w Mosinie obecnie dyskutuje będzie fikcją i to nad tym należałoby się zastanowić. W tej sytuacji nie ma sensu dyskutować nad wysokością stawki od posiadania psów.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że podatek od posiadania psów nie jest jedyną opłatą związaną z tymi zwierzętami, jaką ponoszą mieszkańcy Gminy Mosina. Nie jest to koszt jednego piwa, gdyż należy do tego doliczyć opłatę związaną ze szczepieniem psów przeciw wściekliznie, z wizytą u weterynarza i koszt zakupu jedzenia. Stwierdził przy tym, że przy jednym psie można sobie jeszcze na to pozwolić, ale nie przy kilku, jak to jest w przypadku mieszkańców wsi. Wyraził też przypuszczenie, że być może należałoby zróżnicować stawki podatku od posiadania psów, w związku z czym dla mieszkańców miasta wynosiłby on np. 15 zł, a dla mieszkańców wsi – mniej. Poinformował przy tym, że ma on obawy, iż wskutek wprowadzenia podatku od posiadania psów w wysokości 15 zł zwiększy się na terenie Gminy Mosina ilość psów bezpańskich, z którymi nie będzie wiadomo, co zrobić.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnych o skupienie się na ustaleniu stawki podatku od posiadania psów na rok 2004, gdyż w dniu dzisiejszym Rada Miejska w Mosinie nie jest w stanie rozwiązać wszystkich problemów wychowawczo-weterynaryjno-organizacyjnych. Stwierdził przy tym, że jest trudną sprawą ewidencji psów, w związku z czym być może w tym zakresie należałoby w przyszłym roku skorzystać z doświadczeń gminy, którą taką ewidencję wprowadziła. Natomiast podatek od posiadania psów jest w Gminie Mosina rzeczywiście dobrowolną opłatą.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że ustawa o podatkach i opłatach lokalnych „mówi”, iż z opłacania podatku od posiadania psów są zwolnione osoby niepełnosprawne, niewidome, głuchonieme, niedołężne. Natomiast osoby w wieku co najmniej 65 lat, prowadzące samodzielne gospodarstwa domowe mogą mieć, bez opłacania tego podatku, jednego psa, a zwolnione są z jej ponoszenia osoby utrzymujące 2 psy w celu pilnowania gospodarstwa rolnego.

Radny Jacek Bąkowski stwierdził, że Gmina Mosina chce uniknąć sytuacji, w której pewne osoby posiadają duże ilości psów i nie dbają o nie. W związku z tym stawka podatku od posiadania psów w wysokości 15 zł dla niektórych z nich będzie „zaporą” wystarczającą.

Radna Dorota Domagała wyraziła przekonanie, że dyskusja na temat stawki podatku od posiadania psów na rok 2004 trwa już zbyt długo.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie propozycję, aby stawka podatku od posiadania psów na rok 2004 wynosiła 15 zł. W jego wyniku 8 radnych opowiedziało się za tym wnioskiem. Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie propozycję, aby stawka podatku od posiadania psów na rok 2004 wynosiła 10 zł. W jego wyniku 1 radny opowiedział się za tym wnioskiem. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał też pod głosowanie propozycję, aby stawka podatku od posiadania psów na rok 2004 wynosiła 5 zł. W jego wyniku 12 radnych opowiedziało się za tym wnioskiem. W związku z tym Rada Miejska w Mosinie ustaliła, że stawka podatku od posiadania psów na rok 2004 będzie wynosiła 5 zł.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia stawki podatku od posiadania psów na rok 2004 wraz z przegłosowaną wcześniej stawką tego podatku. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/135/03 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 8 głosach „przeciw”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

d) stawki opłaty targowej (uchwała),

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że w przypadku dziennej stawki opłaty targowej na rok 2004 od sprzedaży z ręki i wózka ręcznego, pojemnika lub koszyka wszystkie zgłoszone propozycje dotyczą tej samej kwoty – 2 zł. W związku z tym zaproponował, aby tę stawkę opłaty targowej ustalić w pierwszej kolejności.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby dzienna stawka opłaty targowej na rok 2004 od sprzedaży z ręki i wózka ręcznego, pojemnika lub koszyka wynosiła 2 zł. W jego wyniku 21 radnych opowiedziało się za tą propozycją. W związku z tym Rada Miejska w Mosinie ustaliła, że dzienna stawka opłaty targowej na rok 2004 od sprzedaży z ręki i wózka ręcznego, pojemnika lub koszyka będzie wynosiła 2 zł.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że zostały zgłoszone trzy propozycje stawek opłaty targowej na rok 2004. Jedna z nich proponuje, aby ich wzrost w stosunku do roku 2003 wyniósł 20% w zaokrągleniu do 1 zł, druga, aby ten wzrost wyniósł 10% w zaokrągleniu do 1 zł, a trzecia, aby stawki opłaty targowej na rok 2004 pozostały na tym samym poziomie, co w roku 2003.

Przewodniczący Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczpospolita Mosińska Naszym Dobrem” Zygmunt Niemczewski powiadomił, że wyżej wymieniony klub radnych oprócz zgłoszonych propozycji stawek opłaty targowej na rok 2004 proponuje, aby całość wpływów z tej opłaty skierować na inwestycje na targowisku miejskim.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował i poddał pod głosowanie wniosek, aby propozycje stawek opłaty targowej na rok 2004 głosować blokowo. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła ten wniosek 14 głosami „za”, przy 7 głosach „wstrzymujących się”.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że nie został przegłosowany wniosek o przeznaczenie całości wpływów z opłaty targowej na modernizację targowiska miejskiego, a to zmienia postać rzeczy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że jego realizacja jest uzależniona od deklaracji Burmistrz Zofii Springer, czy w budżecie Gminy Mosina istnieje możliwość przeznaczenia na ten cel całej opłaty targowej w roku 2004.

Burmistrz Zofii Springer wyraziła przekonanie, że głosowanie w sprawie ustalenia wysokości stawek opłaty targowej na rok 2004 jest bardzo istotne ze względu na fakt, iż decyduje o wysokości wszystkich wpływów do budżetu Gminy Mosina. Budżet ten, po odpowiednim jego zredagowaniu, tę kwotę, która zostanie przez Radę Miejską w Mosinie określona, może zawrzeć i będzie ona przeznaczana na remont targowiska miejskiego. Oświadczyła przy tym, że rozpoczynając pracę na stanowisku Burmistrza Gminy Mosina sądziła, iż Polska i mosińska gmina musi „gonić” wyżej rozwinięte kraje zagraniczne. Obecnie natomiast uważa, że Gmina Mosina musi „gonić” inne polskie gminy. Cokolwiek bowiem obecnie zostaje „dotknięte” w mosińskiej gminie wymaga ogromnych nakładów finansowych. Zapewniła też, że ma świadomość, jak obecnie wygląda targowisko miejskie w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że jest to jedno z „ohydniejszych” targowisk w Powiecie Poznańskim i nie tylko targowisko tak wygląda w Mosinie. Wyraziła także przekonanie, że jak tylko radni rozejrzą się wokół, to zorientują się, co trzeba zrobić w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że głosowanie maksymalnych stawek podatku w pozycjach, które nie występują na terenie mosińskiej gminy nie jest sztuką, którą można nazwać wzniesienie się ponad własne interesy, zobaczenie interesu Gminy Mosina i „pożenienie” tej wiedzy ze swoimi oczekiwaniami. A ponieważ większość Rady Miejskiej w Mosinie podjęła

decyzję, że podatki w pozycjach najbardziej rzutuujących na wpływy budżetu Gminy Mosina drugi-trzeci rok z rzędu pozostaną na tym poziomie, to musi już teraz prosić radnych o ogromną dyscyplinę budżetową. Zwróciła się również do radnych, aby od roku 2004 nie kierowali wniosków wymagających pilnego wydatkowania środków finansowych, gdyż nie będą mogły istnieć zadania „finansochłonne”, oprócz tych, które zostaną ujęte w budżecie Gminy Mosina. Zapewniła przy tym, że będzie się starała o uzyskanie środków pozabudżetowych, ale będą one przeznaczone przede wszystkim na poprawę infrastruktury mosińskiej gminy i jej promocję, mającą na celu przyciągnięcie inwestorów, gdyż innego „ratunku” dla Gminy Mosina nie ma. Widzi bowiem, że Rada Miejska w Mosinie tam, gdzie trzeba, nie podejmie „męskiej” decyzji. Poinformowała też, że w sprawie targowiska miejskiego musi najpierw powstać projekt, który określi przede wszystkim układ komunikacyjny, gdyż obecnie droga dzieli sklepy i plac targowy. Jej zdaniem jednak powinno zostać to zorganizowane w taki sposób, aby nie trzeba było przechodzić drogi w celu dojścia do drugiej części handlowej. Powinna też zostać określona nawierzchnia i odpowiednie zadanie targowiska miejskiego, a kosztorys określi dokładnie, jaką kwotę pochłonie jego modernizacja. Wyraziła przy tym przekonanie, że kwoty wpływające z opłaty targowej na rok 2004 muszą być przeznaczane na modernizację targowiska miejskiego, gdyż całe to zadanie będzie zapewne kosztować około 500.000 zł. Tymczasem do budżetu Gminy Mosina z tytułu opłaty targowej wpływa około 170.000 zł. Zwróciła także uwagę, że radni sami stwierdzili, iż podniesienie podatków o 1 grosz oznacza dla działki o powierzchni 1000 m² wzrost opłaty z tego tytułu o 10 zł, a dla budżetu Gminy Mosina byłaby to kwota 75.000 zł, natomiast przy wzroście o 2 grosze – 150.000 zł, co oznaczałoby pokrycie ¼ kosztów modernizacji targowiska miejskiego. Skoro jednak polityka finansowa w Gminie Mosina wygląda tak, jak wygląda, to będzie ona wraz ze swoimi współpracownikami starała się te sprawy załatwiać, ale modernizacja tego targowiska będzie wymagała jeszcze dodatkowych środków finansowych.

Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” Tomasz Żak zwrócił się z prośbą o zarządzenie 5-minutowej przerwy w obradach.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zarządził 5-minutową przerwę w obradach Rady Miejskiej w Mosinie.

Po przerwie w obradach, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że zostały zgłoszone 3 warianty wysokości dziennych stawek opłaty targowej na rok 2004: wzrost o 20% w stosunku do roku 2003, wzrost o 10% w stosunku do roku 2003 i pozostawienie stawek opłaty targowej na 2004 rok na poziomie 2003 roku. Dla budżetu Gminy Mosina różnica między poszczególnymi wariantami wynosi około 17.000 zł.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby wysokość dziennych stawek opłaty targowej na rok 2004 wzrosła o 20% w stosunku do roku 2003. W jego wyniku 11 radnych opowiedziało się za tą propozycją. Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby wysokość dziennych stawek opłaty targowej na rok 2004 wzrosła o 10% w stosunku do roku 2003. W jego wyniku żaden z radnych nie opowiedział się za tą propozycją. Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał też pod głosowanie wniosek, aby wysokość dziennych stawek opłaty targowej na rok 2004 została pozostawiona na poziomie roku 2003. W jego wyniku 9 radnych opowiedziało się za tą propozycją. 1 radny nie wziął udziału w tych głosowaniach. W związku z tym Rada Miejska w Mosinie ustaliła, że wysokość dziennych stawek opłaty targowej na rok 2004 wzrośnie o 20%, przy zaokrągleniu do 1 zł, w stosunku do roku 2003.

Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek opłaty targowej na rok 2004 wraz z przegłosowanymi wcześniej

stawkami tej opłaty. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/136/03 w powyższej sprawie 11 głosami „za”, przy 8 głosach „przeciw”. 2 radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

e) podatek rolny (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że radni otrzymali projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu 1q żyta dla celów podatku rolnego na rok 2004. Powiadomił też, że komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie i Klub Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” zgłosiły propozycję, aby dla celów podatku rolnego na rok 2004 średnią cenę skupu 1q żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2003 r. obniżyć o 2,71 zł do kwoty 31,86 zł. Wielkopolska Izba Rolnicza wyraziła w tej sprawie opinię pozytywną.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i innych propozycji, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wnioski, aby dla celów podatku rolnego na rok 2004 średnią cenę skupu 1q żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2003 r. obniżyć o 2,71 zł. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższą propozycję 13 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się”.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu 1q żyta dla celów podatku rolnego na rok 2004 wraz z przegłosowaną wcześniej wysokością tego obniżenia. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/137/03 w powyższej sprawie 14 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 10. – Przekazanie elementów oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Mosina (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że Gmina Mosina kosztem 78.234,12 zł wybudowała i zmodernizowała oświetlenie uliczne w Mosinie oraz na terenie 12 wsi. Stwierdził przy tym, że jest to znacząca poprawa dla bezpieczeństwa mieszkańców mosińskiej gminy. Zasady eksploatacji prawem określone wymagają wszczęcia przez Radę Miejską w Mosinie pewnych działań.

Kierownik Referatu Inwestycji Komunalnych Maria Wyzuj powiadomiła, że w celu właściwej eksploatacji elementów oświetlenia ulicznego zakupionych przez Gminę Mosina, niezbędne jest przekazanie go na własność Grupie Energetycznej ENEA S.A. w Poznaniu, Zakładowi Dystrybucji Energii Rejon Dystrybucji we Wrześni. Pozostawienie tego mienia w ramach majątku Gminy Mosina zwiększyłoby zarówno koszty tej inwestycji, gdyż mosińska gmina musiałaby wybudować dodatkowe punkty zapalania i opomiarowania pobieranej energii elektrycznej, jak i w przyszłości koszty eksploatacyjne, ponieważ każdorazowe „wejście” na sieć, celem wymiany choćby tylko żarówki, skutkuje dodatkową opłatą za wyłączenie tej czynnej sieci oświetleniowej z układu energetycznego.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przekazania elementów oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/138/03 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 23 października do 26 listopada 2003 r.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że rozpoczęły swoją działalność płatne patrole policji. W związku z tym pojawiły się pewne oceny społeczne, gdyż policja drogowa widziana była zarówno w mieście, jak i we wsiach Gminy Mosina. Poinformowała też, że wraz ze swoimi współpracownikami odbyła spotkanie z członkami Zarządu Powiatu Poznańskiego na temat infrastruktury powiatowych. Okazało się, że w tym i przyszłym roku Powiat Poznański wspomaga Gminę Mosina w realizacji dodatkowego zadania, które musiała ona przyjąć na terenie Daszewic. Ponadto będzie realizowany most na Olszynce od strony wsi Krosinko. Prowadziła ona też rozmowy z Polskimi Kolejami Państwowymi i firmą „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. na temat ustaleń uchwały restrukturyzacyjnej. Dotyczy to przede wszystkim przejmowania terenów PKP – dworca i działki w okolicy budynku dworcowego. Rozmowy z firmą „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. nadal są prowadzone w celu „wyjścia” przez Gminę Mosina z jak najmniejszymi stratami z wyżej wymienionej uchwały. Dokonywane także były dalsze ustalenia z Fundacją „SAMORODEK”, które dotyczyły budowy skansenu rzemiosła polskiego za wsią Sowiniec. Poinformowała także, że wraz ze swoimi współpracownikami kilkakrotnie spotkała się z przedstawicielami „AQUANET-u” Spółki z o. o. w Poznaniu, aby uzgodnić informacje przekazane Radzie Miejskiej w Mosinie na jej dzisiejszej sesji. Spotkała się też dwukrotnie z Dyrekcją Wielkopolskiego Parku Narodowego w celu dokonania ustaleń na temat współpracy i przeprowadzenia rozmowy na temat „ożywienia” rekreacyjno-turystycznego całego Pożegowa. Poinformowała również, że wraz ze swoimi współpracownikami spotkała się z inwestorami, którzy będą budowali ogromne osiedle w Rogalinie. Dwukrotne rozmowy dotyczyły przede wszystkim renty planistycznej i opłaty adiacenckiej. Poinformowała też, że kolejne rozmowy z przedstawicielami firmy „INTERCEL”, które zbliżyły tego inwestora do wykupu terenu na terenie Gminy Mosina. Stwierdziła także, że dosyć owocne było spotkanie z Radą Artystyczną Galerii Miejskiej w Mosinie, dotyczące przede wszystkim planu pracy i różnych propozycji dla młodzieży, które powinny dla niej zaistnieć w Galerii Miejskiej. Poinformowała również, że wraz ze swoimi współpracownikami wzięła udział w zebraniach wiejskich dotyczących zbliżającego się referendum „śmieciwego”. Poinformowała też, iż w dniu 25 listopada br. wzięła udział w oddaniu do użytku drogi rowerowej o długości około 2 km z Nowinek do Pecnej, której koszt wyniósł około 13.000 zł, z tym, że w kosztach tego przedsięwzięcia partycypował p. Czajka. Będzie ona nosiła nazwę „Nowinka”. Drugą ścieżką rowerową, której całkowity koszt budowy chce pokryć p. Czajka, to droga prowadząca ul. Rzeczypospolitej Mosińskiej do Puszczykówka. Wyraziła przy tym przekonanie, że jeżeli rozwiązanie techniczne zastosowane do budowy tejże drogi zdałoby egzamin, to w ten sam sposób mogłyby być realizowane inne drogi rowerowe na terenie Gminy Mosina. Poinformowała także, że wraz ze swoimi współpracownikami spotkała się z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, z którymi przeprowadzone zostały rozmowy dotyczące wykorzystania funduszy marszałkowskich oraz funduszy gier sportowych w celu budowy sali gimnastycznej w Pecnej. Rozpoczęte zostały również prace dotyczące programu ochrony środowiska. Ponadto wzięła ona udział we: mszy św. i koncercie z okazji Święta Niepodległości, wręczeniu stypendiów gimnazjalistom z gimnazjów na terenie Gminy Mosina, wręczeniu Medalu Mecenasa Kultury im. Krystyny Powidzkiej-Niklewicz we wsi Krajkowo prof. Rajmundowi Hałasowi oraz Dyrektorowi Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, złożeniu kwiatów w miejscach pamięci narodowej z okazji Święta Zmarłych, jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego dwudziestu pięciu par mieszkańców Gminy Mosina,

wręczeniu stypendium ufundowanego przez Fundację im. Hanny i Antoniego Działkowiaków dla Pauliny Woźniak z Rogalina. Poinformowała również, że na terenie Gminy Mosina odbyły się Wojewódzkie Biegi Przelajowe dla 2.500 młodzieży szkół podstawowych, gimnazjów i liceów. Stwierdziła przy tym, że była to bardzo udana i dobrze zorganizowana impreza, która odbyła się z inicjatywy radnego Jacka Rogalki. Natomiast w sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Mosinie odbyły się ogólnopolskie mistrzostwa leśników w tenisie stołowym. Uroczystości był też obchodzony w Mosińskim Ośrodku Kultury „Dzień Seniora”, w którym wzięło udział około 100 osób. Zaprosiła też radnych na happening mikołajkowy, który w dniu 6 grudnia br. organizuje Mosiński Ośrodek Kultury. Powiadomiła również, że Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec i Przewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Pniewski wzięli udział w pogrzebie proboszcza parafii rzymsko-katolickiej w Rogalinie, który odbył się w ubiegły piątek i sobotę. Poinformowała też, że na wielokrotne zaproszenie Burmistrza i Dyrektora Miasta Seelze złożyła wizytę w tej niemieckiej gminie. Stwierdziła przy tym, że przygotowując się do niej próbowała odtworzyć historię wzajemnych kontaktów między Gminą Mosina a Gminą Seelze, ale nie ma na ten temat dokumentacji przejrzystej, konsekwentnej i czytelnej. Udało jej się jednak ustalić, że w roku 2000 w Seelze nastąpiło podpisanie umowy o współpracy między obu wyżej wymienionymi gminami, a w lutym roku następnego – w Mosinie. Od tego czasu goście z Niemiec na szczeblu samorządowym trzykrotnie złożyli wizytę w Mosinie, natomiast przedstawiciele Gminy Mosina gościli w Niemczech 5 razy. Bardzo ożywione kontakty są między harcerzami z Gminy Mosina i skautów z Gminy Seelze, odbywa się też wymiana między piłkarzami, bractwami kurkowymi, artystami. Przedstawiła także chronologię ostatnich kontaktów między przedstawicielami Gminy Mosina i Gminy Seelze. Powiadomiła również, że w skład delegacji Gminy Mosina, która złożyła w zeszłym tygodniu wizytę w Seelze, oprócz niej weszli: Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski i Sekretarz Gminy Mosina Piotr Woźniak – również w charakterze tłumacza. Ponadto zaprosiła ona do wzięcia udziału w tej wizycie radnego Jacka Rogalkę jako Przewodniczącego Komisji Promocji Gminy – z jednego klubu radnych, z drugiego – radną Krystynę Sakwę-Jakubowską, która interesowała się budżetem oraz radnego Marka Klemensa – członka Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych, gdyż również oświata stanowiła przedmiot zainteresowań tej delegacji. Przedstawiła przy tym szczegóły dotyczące przebiegu tej wizyty. Stwierdziła też, że na razie bardzo słabo współpracują ze sobą szkoły obu partnerskich gmin, w związku z czym należałoby tę współpracę ożywić, podobnie jak w przypadku sportowców. Wyraziła przy tym przekonanie, że Gmina Mosina ma bardzo wiele do zaoferowania Gminie Seelze, gdyż oferta Mosińskiego Ośrodka Kultury jest znacznie bogatsza niż jego odpowiednika w wyżej wymienionej niemieckiej gminie.

do punktu 12. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że XVIII sesję Rady Miejskiej w Mosinie planuje zorganizować w dniu 18 grudnia 2003 r. o godz. 16.00.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy Jacek Rogalka powiadomił, czym zajmowała się Komisja Promocji Gminy podczas swojego ostatniego posiedzenia w dniu 12 listopada 2003 r.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć przedstawił sprawy, którymi zajmowała się Komisja Rewizyjna w listopadzie br.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński poinformował, czym zajmowała się Komisja Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego podczas swoich posiedzeń w dniach: 18 i 24 listopada 2003 r.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jerzy Falbierski przedstawił sprawy, którymi zajmowała się Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa na swoim ostatnim posiedzeniu w dniu 22 listopada br.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych Tomasz Żak poinformował, czym zajmowała się Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych podczas swojego ostatniego posiedzenia w dniu 17 listopada br.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Porządku Publicznego Ryszard Rybicki przedstawił sprawy, którymi zajmowała się Komisja Praworządności i Porządku Publicznego na swoim ostatnim posiedzeniu z dnia 21 listopada 2003 r.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Przemysław Pniewski powiadomił, czym zajmowała się Komisja Budżetu i Finansów podczas swojego posiedzenia w dniu 20 listopada 2003 r.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że reprezentował Radę Miejską w Mosinie, między innymi na: sesji Rady Powiatu Poznańskiego poświęconej stanowi środowiska naturalnego na wyżej wymienionym terenie, na zebraniach wiejskich w Pecnej i w Krosinku dotyczących referendum „śmieciowemu”, na „Dniu Seniora” w dniu wczorajszym, w pracach jury X Festiwalu Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Poznaniu, na spotkaniu z przewodniczącymi jednostek pomocniczych Gminy Mosina, IV Turnieju Szachowym, obchodach Święta Niepodległości i w uroczystym spotkaniu Chóru pod wezwaniem Św. Cecylii w dniu Św. Cecylii.

Zwrócił też uwagę, że terminarz grudniowych posiedzeń komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie został zaplanowany w taki sposób, iż były one związane z uchwaleniem budżetu Gminy Mosina na rok 2004. Obecnie wiadomo już, że Rada Miejska w Mosinie na pewno w tym roku nie uchwali tego budżetu, gdyż radni jego projekt otrzymają dopiero w połowie grudnia br. Dlatego też możliwe jest dokonanie pewnych zmian w tym terminarzu. W związku z tym zaproponował, aby: Komisja Budżetu i Finansów odbyła swoje posiedzenia w dniach: 11 i 29 grudnia 2003 r., Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa – w dniu 15 grudnia 2003 r., a Komisja Praworządności i Porządku Publicznego – w dniu 12 grudnia 2003 r.

Powiadomił także, że do Biura Rady Miejskiej wpłynęły dwa postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego, związanych z wnioskami mieszkańców wsi Daszewice, które dotyczą uchwały nr XII/90/03 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 26 czerwca 2003 r. Pierwsze z tych postanowień oddała wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonej uchwały, a drugie z nich łączy trzy wnioski złożonych przez mieszkańców wsi Daszewice do NSA, uznając, że będą one rozpatrywane wspólnie.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy radni Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina są zapraszani na sesje Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że wszyscy radni Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina, zgodnie z prośbą radnego Jacka Rogalki, są zapraszani na sesje Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy można poprosić radnych Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina, aby przedstawili Radzie Miejskiej w Mosinie, co do tej pory zrobili dla mosińskiej gminy podczas wykonywania swoich mandatów.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapewnił, że przy zaproszeniu na XVIII sesję Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 18 grudnia br., zwróci się do radnych Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina, aby przedstawili krótką informację na proponowany przez radną Krystynę Sakwę-Jakubowską temat.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, co „słyszeć” w sprawie związanej z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, który uchylił uchwałę nr VI/51/03 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 27 lutego 2003 r. Z tego bowiem, co jej wiadomo, wyrok ten oznacza, że również uchwała nr XII/90/03 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 26 czerwca 2003 r. stała się w ten sposób nieważna.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik poinformował, że obecnie oczekuje na pisemne uzasadnienie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego stwierdzającego nieważność uchwały nr VI/51/03 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 27 lutego 2003 r. Dopiero wówczas będzie można podjąć dalsze „kroki” w tej sprawie.

Radna Małgorzata Twardowska powiadomiła, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa na ostatnim swoim posiedzeniu wysunęła wniosek, aby uchwała w sprawie ustalenia stawek opłaty targowej na 2004 rok, która podjęła Rada Miejska w Mosinie, została opublikowana w „Merkuryszu Mosińskim” wraz z określeniem wysokości opłaty targowiskowej.

do punktu 13. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Jerzy Falbierski w imieniu organizatorów mistrzostw Polski w tenisie stołowym leśników, złożył podziękowanie Burmistrz Zofii Springer za gościnność i przyjęcie tej imprezy na ziemi mosińskiej. Zwrócił też uwagę, że w wyniku współpracy Nadleśnictwa Konstaktynowo z Gminą Mosina powstała ścieżka rowerowa z Nowinek do Pecnej, która została wytyczona na gruntach Lasów Państwowych wzdłuż drogi powiatowej.

Radny Jacek Bąkowski stwierdził, że Gmina Mosina jest mocno „spedalizowana”. W związku z tym istnieje potrzeba postawienia „porządných” stojaków do rowerów i jest ich za mało. Tymczasem w innych miastach Europy są takie stojaki bardzo estetyczne i funkcjonalne. Wiąże się z tym również sprawa tzw. parkingów dla psów, które również są potrzebne. Zaproponował też, aby w ramach oszczędności Biuro Rady Miejskiej nie informowało radnych o terminach posiedzeń komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Posiadają oni bowiem harmonogram tych spotkań, a na sesji Przewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Pniewski często również o nich informuje.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że brak jest kontynuacji drogi rowerowej biegnącej ul. Targową w Mosinie na ul. Farbiarskiej, gdzie po jednej i drugiej stronie wyżej wymienionej ulicy budowany jest chodnik. Brak jest więc w tym konsekwencji działania.

Radny Marek Klemens zwrócił się z prośbą, aby na nim Biuro Rady Miejskiej nie oszczędzało i informowało go o terminach posiedzeń komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, których jest członkiem. Ma on wprawdzie te terminy „zaklepane”, ale telefoniczne przypomnienie o nich bardzo mu się przydaje. Wyraził przy tym przekonanie, że nie będzie stanowiło problemu, jeśli pracownicy Biura Rady Miejskiej zaznaczą sobie do którego z radnych w tej sprawie mają telefonować, a do którego – nie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnych, aby ci spośród nich, którzy nie chcą być telefonicznie informowani o terminach posiedzeń „ich” komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, zadzwonili w tej sprawie do Biura Rady Miejskiej i zgłosili to.

Radny Marian Sobiecki przypomniał, że wiele kontrowersji wzbudzał KS 1920 Mosina. Obecnie musi on jednak pochwalić funkcjonowanie tego klubu, gdyż z przeprowadzonych przez niego rozmów wynika, że KS 1920 Mosina jest obecnie dobrze „poukładany” pod każdym względem organizacyjnym, a środki finansowe z budżetu Gminy Mosina wykorzystywane są na właściwe cele. Świadczy też o tym wysokie miejsce klubu w tabeli rozgrywek IV ligi piłki nożnej. Stwierdził przy tym, że jest „podbudowany” atmosferą, jaka obecnie panuje w KS 1920 Mosina.

Zwrócił się też z prośbą o zorganizowanie w taki sposób sesji Rady Miejskiej w Mosinie i posiedzeń jej komisji stałych, aby nie odbywały się one w czasie wakacji zimowych.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że w czasie najbliższych wakacji zimowych Rada Miejska w Mosinie prawdopodobnie będzie kończyła pracę nad budżetem Gminy Mosina na rok 2004. Zapewnił przy tym, że w miarę możliwości prace te zostaną podjęte wcześniej, gdyż odpowiednie materiały powinny zostać przekazane w dniu 15 grudnia br., jednak natłok tych prac będzie na tyle duży, iż nie wiadomo, czy będzie możliwość realizacji wniosku radnego Mariana Sobeckiego.

Radny Jacek Bąkowski zwrócił się o wyjaśnienie, kto będzie sprzątał okolice chodnika na ul. Targowej w Mosinie, przyległe do ogródków działkowych oraz zamiatał sam chodnik. Stwierdził też, że praktyka pokazuje, iż byłoby wskazane, aby umieścić znak – „droga dla rowerów” w tym przypadku na chodniku, który stanowi tę drogę. Rowerzyści bowiem jeżdżą również po tej drugiej drodze, która nie jest drogą dla rowerów. Zwrócił się także z prośbą, aby na tej z kolei drodze wyznaczyć konkretny pas dla ruchu rowerowego, gdyż rowerzyści na ogół w ogóle nie zwracają uwagi na pieszych, tym bardziej w takiej właśnie sytuacji. Poinformował przy tym, że na drzewach przylegających do tego wąskiego chodnika znajdują się znaki ścieżki rowerowej, w związku z czym mogą one wprowadzać w błąd rowerzystów. Dlatego też należałoby je zlikwidować.

Radna Małgorzata Twardowska przypomniała, że na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie zgłosiła wniosek dotyczący składu komisji obwodowych w sprawie referendum „śmieciovego”, który, jak się jej wydawało, został zaakceptowany. Stwierdziła też, że wówczas albo zabrakło odwagi przedstawiającym ten temat i dlatego nie poinformowali, iż ich składy zostały już ustalone, albo nastąpiło totalne nieporozumienie. Oświadczyła przy tym, że w tej sytuacji poczuła, iż Rada Miejska w Mosinie niewiele znaczy, gdyż jej zdaniem, jeśli Rada Miejska coś postanowi, to powinno zostać zrealizowane. Zapewniła także, że nie jest żadną rewolucjonistką i daleka jest od tego, aby teraz zmieniać wyznaczone osoby do tych komisji obwodowych. Zwróciła się przy tym z prośbą o wypracowanie pewnych reguł działania. Jeżeli bowiem przyjmowane są pewne wnioski, to należy iść konsekwentnie w kierunku ich realizacji. Nie należy robić zamętu, gdyż nie służy on dobru sprawy, którą Burmistrz Zofia Springer chce przeprowadzić w referendum „śmieciovym”.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że to co wiedza techniczna i prawo stanowi, zostało zawarte w realizowanych chodnikach na ul. Farbiarskiej w Mosinie. Natomiast opinie społeczne i błędy zostały zawarte w drugiej części nieoznakowanego chodnika, będącego ścieżką, z której mogą korzystać zarówno piesi, jak i rowerzyści, przy czym obie „strony” powinny uważać na odbywający się ruch. Obecnie natomiast doprowadzono do jakiegoś rozdziału stwarzając nienormatywny chodnik i bronić tego nawet nie wypada. Zapewnił przy tym, że cokolwiek się stanie na tym chodniku będzie sprzeczne z prawem i to samo dotyczy ścieżki rowerowej. Stwierdził też, że te projekty są zgodne ze wszelkimi uzgodnieniami w odniesieniu do określonych warunków terenowych. Natomiast jeśli chodzi o chodnik, o którym mówił radny Jacek Bąkowski, to istnieje olbrzymi problem w oznakowaniu, aby żadna ze „stron” korzystających z niego, nie musiała korzystać z niego w sposób niewłaściwy.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że burmistrz nie musi znać się na wszystkim, ale ponosi za wszystko odpowiedzialność. Powiadomiła też, że z problemem składu obwodowych komisji w sprawie referendum „śmieciovego”, zetknęła się w dniu wczorajszym razem z Przewodniczącym Rady Miejskiej na zebraniu wiejskim w Pecnej. Wówczas wyraziła ona swoje zdziwienie, dlaczego tak się stało, jak się stało. Jej bowiem zdaniem w każdej takiej komisji powinna znaleźć się jedna osoba z Urzędu Miejskiego w Mosinie i przedstawiciel

gospodarza obiektu. Natomiast w tym przypadku, kiedy brak jest wskazań ustawowych, inicjatywa doboru pozostałych osób do składów obwodowych komisji w sprawie referendum „śmieciowego” powinna zostać oddana radom sołeckim. Zapewniła przy tym, że jako mieszkankę Gminy Mosina też ją często bulwersował fakt, iż w składach obwodowych komisji, powoływanych przy okazji różnego rodzaju wyborów, dominowały pewne rody. Stwierdziła także, że tak nie może być, a obecnie pozostaje jej tylko przeprosić, iż „wpuściła” w pewnym momencie tę sprawę i nie zainteresowała się nią w porę. Przypomniała również, że nie wzięła udziału w nadzwyczajnej XVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 5 listopada br., w związku z czym nie знаła ustalenia Rady Miejskiej, aby w składach obwodowych komisji w sprawie referendum „śmieciowego” znalazły się osoby bezrobotne. Nie uczestniczył też w niej Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec, który tym obszarem działalności się zajął. Bez względu jednak na to, taki skład tych komisji, jak obecnie, nie powinien mieć miejsca. Zapewniła przy tym, że obecnie na to szczególnie będzie „uczulona” obojętnie przy jakich wyborach.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przekonanie, że na błędach człowiek się uczy. Wiadomo jej przy tym, że osoby do składu obwodowej komisji w sprawie referendum „śmieciowego” w Daszewicach podał Sołtys Zdzisław Stefaniak nie wiedząc, jakie było ustalenie w tej sprawie Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdziła też, że mogła się ona w tej sprawie postawić „ostro”, ale wówczas powstałaby bardzo niezręczna sytuacja, gdyż nie wiadomo byłoby, co z osobami, które już wiedziały, iż znalazły się w składzie danej komisji obwodowej. Jeżeli jednak ona zachęcałaby osoby bezrobotne i młodzież uczącą się do zgłaszania się do składów obwodowych komisji w sprawie referendum „śmieciowego”, to bardzo wielkie byłoby ich rozczarowanie i powstałby straszny zamęt. Wówczas także ona jako radna „wyglądałaby nieładnie”.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że pierwszy i ostatni raz taka sytuacja miała miejsce. Odtąd bowiem wybór składu obwodowych komisji będzie następował według przedstawionego przez nią wcześniej „klucza”. Poinformowała też, że stojaki do rowerów zostaną wprowadzone do projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2004 i jeżeli Rada Miejska w Mosinie zatwierdzi realizację tego zadania, to zostanie ono wykonane. To samo dotyczy tzw. parkingów dla psów.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o „przybetonowanie” stojaków do rowerów, jeżeli będą one instalowane na terenie Gminy Mosina, gdyż np. istniejące w Rogalinku i Sasinowie zostały przez kogoś zabrane.

Radna Danuta Białas powiadomiła, że w przypadku składów obwodowych komisji w sprawie referendum „śmieciowego”, które zostały opublikowane w „Merkuryszu Mosińskim”, wkradła się pewna nieścisłość, gdyż w przypadku 2 spośród tych komisji ich skład jest 7, a nie 6-osobowy – w obwodzie Nr 5 i Nr 11.

Redaktor naczelny „Merkurysza Mosińskiego” Bronisław Nowak poinformował, że ma zasadę, iż w „Merkuryszu Mosińskim” publikuje komunikaty urzędowe, uchwały Rady Miejskiej w stanie niezmienionym. Zgodnie z tą zasadą, nie wprowadza do treści tych dokumentów żadnych poprawek.

Radny Jacek Bąkowski stwierdził, że znak – „droga dla rowerów” nie kłóci się z funkcją tego chodnika. Wyraził przy tym przekonanie, że winien on zostać ustawiony na środku. Natomiast bez tego znaku nikt nie wie, że jest to droga dla rowerów. Stwierdził też, że wszędzie na świecie są oznaczenia tego typu.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że do działkowców należy obowiązek zamiatania chodnika w miejscu wskazanym przez radnego Jacka Bąkowskiego. Stwierdził też, że obecnie w sytuacji, która powstała na ul. Farbiarskiej w Mosinie przez realizację ścieżki rowerowej przy bardzo wąskim chodniku, należy się zastanowić w jaki sposób zabezpieczyć

idących po nienormatywnym chodniku. Nieoznakowany chodnik zobowiązywałby obie „strony”, natomiast znak określający, że jest to ścieżka rowerowa, byłby tam zagrożeniem.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, jeżeli na tym chodniku będzie wspólny ruch pieszych i rowerzystów, to kto na nim chodniku będzie miał pierwszeństwo.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski poinformował, że obie „strony” są tam na równych prawach.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że jeżeli chodnik nie jest oznakowany jako droga rowerowa, to nie wolno po nim jeździć rowerzystom i karane to jest mandatami.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby sprawę tę przyjął Przewodniczący Komisji Praworządności i Porządku Publicznego Ryszard Rybicki i przy najbliższym spotkaniu z Komendantem Komisariatu Policji w Mosinie Jackiem Michalakiem ją wyjaśnił. Powiadomił też, że w dniu dzisiejszym radni otrzymają prezent od Wydawnictwa „INFOR” – „Unijne vademecum radnego”, które jest informatorem o wszystkich podstawowych, prawnych aspektach członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

do punktu 14. – Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski podziękował radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył XVII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 22.30.

protokolował

Piotr Sokółowski

przewodniczył

Przemysław Pniewski

**radny nadzorujący
prowadzenie protokołu**

Zygmunt Niemczewski

Lista załączników

1. Uchwała nr XVII/133/03.
2. Uchwała nr XVII/134/03.
3. Uchwała nr XVII/135/03.
4. Uchwała nr XVII/136/03.
5. Uchwała nr XVII/137/03.
6. Uchwała nr XVII/138/03.
7. Kserokopia materiału pt. „INWESTYCJE WOD.-KAN. AQUANET Sp. z o.o. NA TERENIE GMINY MOSINA” z dnia 7 listopada 2003 r.
8. Lista obecności radnych.
9. Lista zaproszonych gości.